CZWARTEK-PONIEDZIAŁEK
|19-23|12|2024|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK

WARMII I MAZUR

ISSN 2956-2759
9 772956 275009 51

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 7 105 NR 51

Fot. Zbigniew Woźniak

ZWYCIĘZCY NASZEGO KONKURSU ZATRZYMAJ ŚWIĘTA W KADRZE

SPORT CODZIENNIE

SZCZĘŚCIE BYŁO NA WYCIĄGNIĘCIE NOGI \13

PIŁKA WODNA MA DŁUGĄ HISTORIĘ \15

CEL: MIEJSCE W ÓSEMCE \16

PUNKTY, KTÓRYCH JUŻ NIE ODPISZESZ Z KONTA \2

KONSULAT ŚW. MIKOŁAJA PRACUJE NA NAJWYŻSZYCH OBROTACH \3

JEST POZWOLENIE NA BUDOWĘ. I CO DALEJ? \4

MAZURY TO NIE TYLKO WODA \6

PROMOCJA

7124otbp-b-M

eprasa.pl 9197ffdd51

PUNKTY, KTÓRYCH JUŻ NIE ODPISZESZ Z KONTA

NIEDŁUGO ZNIKNIE MOŻLIWOŚĆ ZREDUKOWANIA PUNKTÓW KARNYCH ZA NIEKTÓRE WYKROCZENIA. DLATEGO TEN, KTO CHCE ZMNIEJSZYĆ ICH LICZBĘ, MUSI SIĘ SPIESZYĆ, BO TEŻ KURSY, KTÓRE UMOŻLIWIAJĄ ODPISANIE 6 PUNKTÓW KARNYCH Z KONTA KIEROWCY, PODROŻEJĄ OD NOWEGO ROKU.

Fot. PAP

Za niektóre wykroczenia, np. nieustąpienie pierwszeństwa pieszym na przejściu, nie będzie możliwości zredukowania punktów karnych

W Polsce maksymalna liczba punktów karnych na koncie kierowcy wynosi 24 (dla kierowców, którzy posiadają prawo jazdy krócej niż rok, limit ten jest niższy i wynosi 20). Po przekroczeniu progu 24 punktów traci się uprawnienia do kierowania, a starosta kieruje taką osobę na badania psychologiczne i egzamin sprawdzający kwalifikacje, co oznacza egzamin teoretyczny i praktyczny. W przypadku niezaliczenia egzaminu lub badań starosta cofa kierowcy uprawnienia do prowadzenia pojazdów.

W przypadku młodych stażem kierowców otrzymanie ponad 20 punktów oznacza cofnięcie uprawnień i konieczność odbycia kursu na prawo jazdy i oczywiście ponowny egzamin.

Teoretycznie limit 24 punktów wydaje się być wysoki, ale to nic bardziej mylnego, szczególnie przy obecnym taryfikatorze. Wystarczy tylko raz przejechać przez skrzyżowanie na czerwonym świetle (15 punktów) i wziąć do ręki telefon komórkowy podczas jazdy (12 punktów), by zebrać już 27 punktów karnych. A trzeba pamiętać, że obecnie punkty karne kasują się automatycznie dopiero po roku od daty opłacenia mandatu za popełnione wykroczenie. Obecnie aż za 21 wykroczeń jest 15 punktów karnych i nietrudno przekroczyć dopuszczalny limit.

Krok w dobrą stronę

Nic dziwnego, że kierowy z zadowoleniem przyjęli powrót 17 września ubiegłego roku kursów, których odbycie umożliwia skasowanie 6 punktów karnych za naruszenie przepisów drogowych. Przez rok nie było takiej możliwości, co więcej, punkty kasowane były automatycznie dopiero po 2 latach. Zaczęło dochodzić do dramatów rodzinnych. Zawodowi kierowcy tracili prawo jazdy i nim ponownie zdali egzamin, bo to jedyna droga dziś do odzyskania dokumentu, mijało sporo czasu. Ludzie nie pracowali, nie zarabiali.

Dlatego też dyrektorzy WORD dobrze ocenili przywrócenie kursów.

— Przyszła jakaś refleksja — powiedział nam wtedy Marek Bojarski, dyrektor WORD w Olsztynie.

— To wyjście naprzeciw potrzebom — stwierdził z kolei Zygmunt Kiersz, dyrektor WORD w Elblągu.

Wprawdzie z dobrodziejstwa kursów można skorzystać raz na pół roku, zatem w ciągu roku można niejako odpracować maksymalnie 12 punktów, do tego ten przywilej nie dotyczy tzw. młodych kierowców, to jednak sami zainteresowani bardzo sobie chwalili powrót szkoleń. Bo jak ma się 20 punktów na koncie, to człowiek jedzie z duszą na ramieniu.

Kursy na celowniku

Ale znowu pojawiły się ciemne chmury nad kursami. W listopadzie rząd zapowiedział bowiem zaostrzenie kar, które mają uderzyć w kierowców łamiących świadomie i nagminnie przepisy drogowe. W tym pakiecie znalazła się propozycja zniesienia możliwości zredukowania punktów karnych za niektóre wykroczenia. Chodzi tu m.in. o przekroczenie dozwolonej prędkości o 50 km/h czy nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu oraz omijanie pojazdów, które zatrzymały się przed pasami, by przepuścić pieszych.

Czy to krok w dobrą stronę?

— Moim zdaniem to zasadny pomysł — mówi Marcin Kiwit, egzaminator nadzorujący w WORD w Olsztynie. — Są rodzaje zachowań kierowców, które wynikają ze świadomego, rażącego łamania prawa, godzącego w bezpieczeństwo ruchu drogowego. Jeżeli ktoś przekracza poza terenem zabudowanym prędkość o ponad 70 km/h, to uważam takie zachowanie za przejaw piractwa drogowego i nie powinien mieć możliwości skorzystania z takiego kursu. Są takie zachowania, które nie powinny dawać możliwości redukcji punktów.

Czy dużo osób i kto korzysta z tych kursów? Jak tłumaczy Marcin Kwit, w olsztyńskim WORD jest to średnio 50-60 osób miesięcznie i są to głównie kierowcy, którzy mają już na swoim koncie najpoważniejsze wykroczenia, a w związku z tym dużą liczbę punktów — zwykle 15. Mają więc do wyboru: albo kurs, albo ryzyko, że za chwilę mogą stracić prawo jazdy.

Obecnie taki kurs w olsztyńskim WORD kosztuje 900 zł, ale od stycznia przyszłego roku będzie to już 1000 zł.

To nie koniec zmian

Ministerstwo Infrastruktury chce także rozszerzenia obowiązku zatrzymywania prawa jazdy na okres 3 miesięcy za kierowanie pojazdem z prędkością przekraczającą dopuszczalną na danym obszarze o więcej niż 50 km/h na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych poza obszarem zabudowanym. Podobne przepisy już obowiązują, ale dotyczą tylko obszaru zabudowanego.

Idea jest słuszna, bo chodzi o poprawę bezpieczeństwa. Ale czy równie niebezpieczna nie jest jazda autostradą z prędkością ponad 190 km/h, czyli o ponad 50 km/h więcej niż wolno? Albo ponad 170 km/h drogą ekspresową? W ubiegłym roku na autostradach zginęło 56 osób, a na drogach ekspresowych — 58. Skoro chcemy piętnować piratów drogowych, to nie powinno być wyjątków, niezależnie od kategorii drogi. Bo za chwilę znowu będziemy poprawiali przepisy.

Kiedy proponowane zmiany mogłyby wejść w życie, tego jeszcze nie wiadomo, choć mówi się, że to może być na początku przyszłego roku.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

19324lwwl-a-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
sport@gazetaolsztynska.pl
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 9197ffdd51

KONSULAT ŚW. MIKOŁAJA PRACUJE NA NAJWYŻSZYCH OBROTACH

PRZED ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA KONSULAT ŚW. MIKOŁAJA PRACUJE NA NAJWYŻSZYCH OBROTACH. ABY SPOTKAĆ SIĘ ZE ŚWIĘTYM, PANIĄ MIKOŁAJOWĄ I ELFAMI, NIE TRZEBA JECHAĆ DO ROVANIEMI — WYSTARCZY ODWIEDZIĆ KĘTRZYN.

Mazurski konsulat św. Mikołaja mieści się w kętrzyńskim starym młynie, co tworzy wyjątkowy klimat tego miejsca. Właśnie w Kętrzynie firma Doroszko produkowała jeszcze kilka lat temu znane na całym świecie bombki choinkowe. Obecnie wytwarza bombki tradycyjną metodą.

W odpowiednio stylizowanej chacie znaleźć można wszystko, co jest związane ze świętami Bożego Narodzenia. Przede wszystkim bombki, a właściwie tysiące bombek w różnych kształtach i kolorach.

Jak powiedział prowadzący konsulat i wcielający się w rolę elfa Tadeusz Doroszko, choć placówka przyjmuje odwiedzających cały rok, to w adwencie, okresie oczekiwania na Boże Narodzenie, ruch jest tam największy. Święty Mikołaj, jego żona oraz elfy uwijają się, by każdy z odwiedzających mógł poczuć, że święta są tuż-tuż.

— GŁÓWNĄ ATRAKCJĄ SĄ WARSZTATY BOMBKOWE. KAŻDY MOŻE WYDMUCHAĆ WŁASNĄ SZKLANĄ BOMBKĘ, A W MIKOŁAJOWYM LABORATORIUM DO SREBRZENIA I LAKIEROWANIA MOŻNA JĄ OZDOBIĆ WŁASNORĘCZNIE, ZAMONTOWAĆ KAPSEL Z KOŃCÓWKĄ NA PĘTELKĘ DO ZAWIESZENIA NA WŁASNEJ CHOINCE — PODKREŚLIŁ DOROSZKO.

W zorganizowanym tam Muzeum Bombek Choinkowych zgromadzono ich tysiące. Mają różne kształty i kolory. Są prezentowane tematycznie. Są bombki m.in. z serii Kocia Opera, Halloween, Podwodny Świat, z baletu „Dziadek do orzechów", prezentujące różne kraje czy miasta. Takie bombki firma Tadeusza Doroszki rozsyłała na cały świat.

W bombkowym miasteczku św. Mikołaja w świątecznej atmosferze dzieci i dorośli mogą napisać listy do Mikołaja z prośbami o konkretne prezenty.Trafiają one do skrzynek na listy. Elfy zapewniają, że Mikołaj postara się dotrzeć z prezentami do wszystkich. Znajdują się tu także biuro paszportów, bajkowe kino i kawiarnia. W miasteczku można również własnoręcznie przygotować prezenty dla najbliższych i świątecznie je zapakować.

Tadeusz Doroszko powiedział, że w jego firmie wytwarza się wyłącznie bombki tradycyjną metodą, wydmuchując szklane kształty. Chętni zamawiają je nie tylko na Boże Narodzenie, ale też na Wielkanoc, na śluby, komunie i chrzty.

PAP/GA

Konsulat Świętego Mikołaja w Kętrzynie

REKLAMA

Wesołych Świąt

Niech radość,
spokój i wytchnienie w gronie najbliższych
wypełnią ten świąteczny czas,
a Nowy Rok spełni wszystkie marzenia,
przyniesie zdrowie, szczęście i nowe możliwości

życzą

w imieniu
Zarządu Województwa
Marcin Kuchciński
Marszałek
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

w imieniu
Radnych Województwa
Bogdan Bartnicki
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

WARMIA MAZURY

117724otbr-a-M

eprasa.pl 9197ffdd51

JEST POZWOLENIE NA BUDOWĘ. I CO DALEJ?

— ROZPOCZĘLIŚMY PROCEDURĘ URUCHAMIANIA PRZETARGU NA WYŁONIENIE WYKONAWCY PRAC. OD MOMENTU PODPISANIA UMOWY ZWYCIĘSKA FIRMA BĘDZIE MIEĆ 24 MIESIĄCE NA REALIZACJĘ TEGO ZADANIA — ODPOWIADA PATRYK PULIKOWSKI NA PYTANIE O DALSZE KROKI RATUSZA W SPRAWIE ULICY NOWOBAŁTYCKIEJ.

UM Olsztyn

Tereny, przez które ma przebiegać ul. Nowobałtycka

Nowy przebieg drogi wojewódzkiej nr 527 ma znaczący wpływ na miasto i jego obszar funkcjonalny także ze względu na wyprowadzenie ruchu lokalnego i ponadlokalnego w kierunku węzła Olsztyn Południe obwodnicy miasta, który usprawnia dojazd do drogi ekspresowej S7.

Z niecierpliwością czekają na nią kierowcy. Ulica Bałtycka stała się wąskim gardłem tej części miasta.

Po wielu miesiącach, jak już informowaliśmy w środowym wydaniu „Gazety Olsztyńskiej", wojewoda warmińsko-mazurski wydał pozwolenie na budowę ulicy Nowobałtyckiej. Powodem zawirowań była konieczność uzupełnienia wniosku złożonego przez olsztyński magistrat. — Należy pamiętać, że ta inwestycja ma strategiczny charakter nie tylko w skali Olsztyna, ale również regionu — podkreśla Szymon Tarasiewicz, rzecznik wojewody. — Od początku kibicowaliśmy realizacji tego przedsięwzięcia. Stojąc jednak na straży przestrzegania prawa, musiało odbyć się wszystko lege artis.

Ratusz zapowiada, co dalej

Jakie dalsze kroki podejmą władze Olsztyna po uzyskaniu pozwolenia na budowę ulicy Nowobałtyckiej? — Decyzja ZRID (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej — red.) dotycząca nowego przebiegu ulicy Bałtyckiej została wydana przez wojewodę warmińsko-mazurskiego 17 grudnia. Tym samym rozpoczęliśmy procedurę uruchamiania przetargu na wyłonienie wykonawcy prac. Od momentu podpisania umowy zwycięska firma będzie mieć 24 miesiące na realizację tego zadania — odpowiada Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna. podkreśla, że „to bez wątpienia jedna z kluczowych inwestycji miasta".

— BUDOWA NOWEGO PRZEBIEGU ULICY BAŁTYCKIEJ JEST NIEZWYKLE ISTOTNA I OCZEKIWANA PRZEZ MIESZKAŃCÓW PÓŁNOCNO-ZACHODNICH OSIEDLI OLSZTYNA.

Kilka lat trwały starania o realizację tej trasy. W końcu pozyskaliśmy finansowanie na ten cel, niezbędne pozwolenia i możemy stawiać kolejne kroki. Jednym z najważniejszych celów jest poprawa bezpieczeństwa mieszkańców Likus i Gutkowa poprzez wyprowadzenie intensywnego ruchu z wąskiej ulicy biegnącej pośrodku tych osiedli — twierdzi prezydent Szewczyk i dodaje: — Poza tym to szansa na otwarcie terenów pod nowe osiedle w pobliżu Redykajn. Budowa nowego wariantu ulicy Bałtyckiej w połączeniu z wariantem obwodnicy Olsztyna przebiegającym bliżej granic naszego miasta pozwoli uwolnić dodatkową przestrzeń inwestycyjną.

Mieszkańcy reagują

Na decyzję wojewody z niecierpliwością czekali mieszkańcy m.in. Gutkowa. — W napięciu oczekujemy na rozpoczęcie tej inwestycji — mówi Piotr Wichowski, przewodniczący Rady Osiedla Gutkowo. — Było do tej pory z tym trochę perturbacji, ale w końcu mamy zielone światło. Mam nadzieję, że doczekamy się chwili, że pojedziemy w cywilizowanych warunkach.

Krzysztof Guzek, radny PiS, również podkreśla znaczenie tej inwestycji. — Jest ona oczekiwana od lat. Wzdecydowany sposób skorzystają z niej mieszkańcy Olsztyna, ale także dojeżdżający do miasta mieszkańcy ościennych gmin — stwierdził radny Guzek.

Ulica Nowobałtycka ma się rozpoczynać przy wiadukcie przy ulicy Bałtyckiej i prowadzić do granic administracyjnych miasta równolegle do tej ostatniej.

Sprawa budowy ulicy Nowobałtyckiej w Olsztynie spędza sen z powiek mieszkańcom Likus i Gutkowa, ale także Redykajn. Powodem jest tzw. komunikacyjne wąskie gardło, jakie tworzy obecna ulica Bałtycka. Niezależnie od godzin dnia jadą tamtędy sznury samochodów.

Rozmowy o planowanej inwestycji trwały od lat. Osiem lat temu zdesperowani mieszkańcy zablokowali nawet ulicę Bałtycką, chcąc zwrócić w ten sposób uwagę na problem. Protestujący domagali się, aby w budżecie miasta Olsztyna na 2017 r. zapisano 15 proc. wartości budowy ulicy Nowobałtyckiej. To miała być szansa na uzyskanie dofinansowania z Unii Europejskiej.

Koszt budowy ulicy Nowobałtyckiej wynosi 272 mln zł, z czego 168 mln zł to zewnętrzne środki. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach regionalnego programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 oraz z budżetu państwa.

Zaplanowanej trasie będzie towarzyszyć cała niezbędna infrastruktura: chodniki, ścieżki rowerowe, podziemne sieci, oświetlenie. Pod koniec listopada władze Olsztyna podpisały umowę na finansowanie z władzami samorządu województwa. Projekt budowy ulicy Nowobałtyckiej otrzymał status projektu strategicznego dla województwa warmińsko-mazurskiego.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

Druha Doktora

Władysława Marii Świeczkowskiego

działacza Związku OSP w Olsztynie od 1968 r.,
autora licznych publikacji,
strażnika pamięci i badacza historii OSP.

Składam szczere wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

Wojewoda Warmińsko-Mazurski
Radosław Król

186124opb1-a-M

Z wielkim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani

Teresy Nowakowskiej

pedagoga i samorządowca, radnej Sejmiku
Województwa Warmińsko-Mazurskiego IV i V kadencji
(w latach 2010-2018), wyróżnionej Odznaką Honorową
za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Rodzinie i Bliskim Zmarłej

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

W imieniu
Członków Zarządu
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Marszałek
Marcin Kuchciński

W imieniu
Radnych Sejmiku
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Przewodniczący
Bogdan Bartnicki

186324opb1-a-M

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Andrzeja Lisowskiego

dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego
i Ochrony Ludności w latach 2012-2017.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i bliskim

przekazują w imieniu swoim
oraz mieszkańców Olsztyna

Łukasz Łukaszewski,
Przewodniczący
Rady Miasta

Robert Szewczyk,
Prezydent Olsztyna,
wraz z Pracownikami
Urzędu Miasta Olsztyna

185724opb1-a-M

eprasa.pl 9197ffdd51

W KORTOWIE ZOSTAŁ POBITY REKORD EUROPY

Na Wydziale Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie odbył się w miniony weekend turniej speedcubingowy Olsztyn Open 2024. W zawodach wzięło udział blisko 60 osób.

— Zainteresowanie było dosyć duże. Mieliśmy zawodników z Olsztyna i okolic, a nawet z południa Polski. Rywalizacja odbywała się w kilku konkurencjach – od kostki 2 x 2 x 2 do 7 x 7 x 7. Mamy też konkurencje takie jak Pyraminx (czworościan) i Megaminx (dwunastościan) oraz układanie kostki Rubika jedną ręką — mówi Maciej Spirydowicz, student I roku informatyki na UWM i jeden z organizatorów zawodów. W ich przygotowaniu wspierał go m.in. Piotr Olszewski.

— To drugi Olsztyn Open, ale pierwszy na tej sali. Zamierzamy robić je minimum raz w roku — dodaje Spirydowicz. — Chociaż nie są to największe zawody w tym roku, to stoją na bardzo fajnym poziomie — ocenia Krzysztof Bober, delegat Światowej Organizacji Kostki Rubika.

Tymon Kolasiński, najlepszy polski zawodnik, to dwukrotny rekordzista świata w układaniu kostki Rubika 3 x 3 x 3. Wyjechał z Kortowa z kolejnym rekordem. Może się obecnie pochwalić najlepszym średnim czasem prób turniejowych w Europie w układaniu kostki Rubika 5 x 5 x 5. Jego rezultat z zawodów Olsztyn Open 2024 to 34,79 sekundy (kolejne próby: 34,11, 33,03, 39,24, 35,05, 35,20). Bezkonkurencyjny okazał się także w układaniu kostek 3 x 3 x 3, 4 x 4 x 4, 6 x 6 x 6 i 7 x 7 x 7.

Fot. UWM

— Trenuję od około 8 lat. Obecnie robię to 4-8 godzin dziennie. Bardzo często udaje mi się na zawodach robić rekordy życiowe — mówi Tymon Kolasiński. **ŹRÓDŁO: UWM.FM**

INSTYTUT W NOWEJ SIEDZIBIE

Działający w Olsztynie od blisko 40 lat Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN przeprowadził się do nowego gmachu w pobliżu Olsztyńskiego Parku Naukowo-Technologicznego. Dotychczas Instytut miał dwie różne, oddalone od siebie siedziby w Olsztynie i trzecią w Białymstoku. Nowy gmach ma sześć pięter (pięć administracyjno-laboratoryjnych oraz jedno techniczne), a jego kubatura wynosi ponad 25 tys. m sześc. Umieszczono w nim m.in. laboratoria typu core facilities, pomieszczenia do prowadzenia badań biomedycznych oraz laboratorium zwierzętarni, spełniające najostrzejsze rygory UE dla tego typu jednostek.

— Budynek został zbudowany przed rokiem, ale od tamtej pory nie mogliśmy podłączyć prądu — przyznał profesor Mariusz Piskuła, który kończy trzecią kadencję kierowania Instytutem. Poinformował, że od nowego roku na stanowisku zastąpi go profesor Monika Kaczmarek.

Profesor Piskuła dodał, że budowa nowej siedziby odbyła się „bez złotówki dotacji z rządu" — 109 mln zł potrzebnych na budowę pozyskano z unijnych środków rozdzielanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego (79 mln zł) i własnych funduszy (30 mln zł). Zaciągnięto także

Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie

10 mln zł kredytu w BGK. Oprócz badań naukowych Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie zajmuje się popularyzacją nauki. **PAP/GA**

REKLAMA

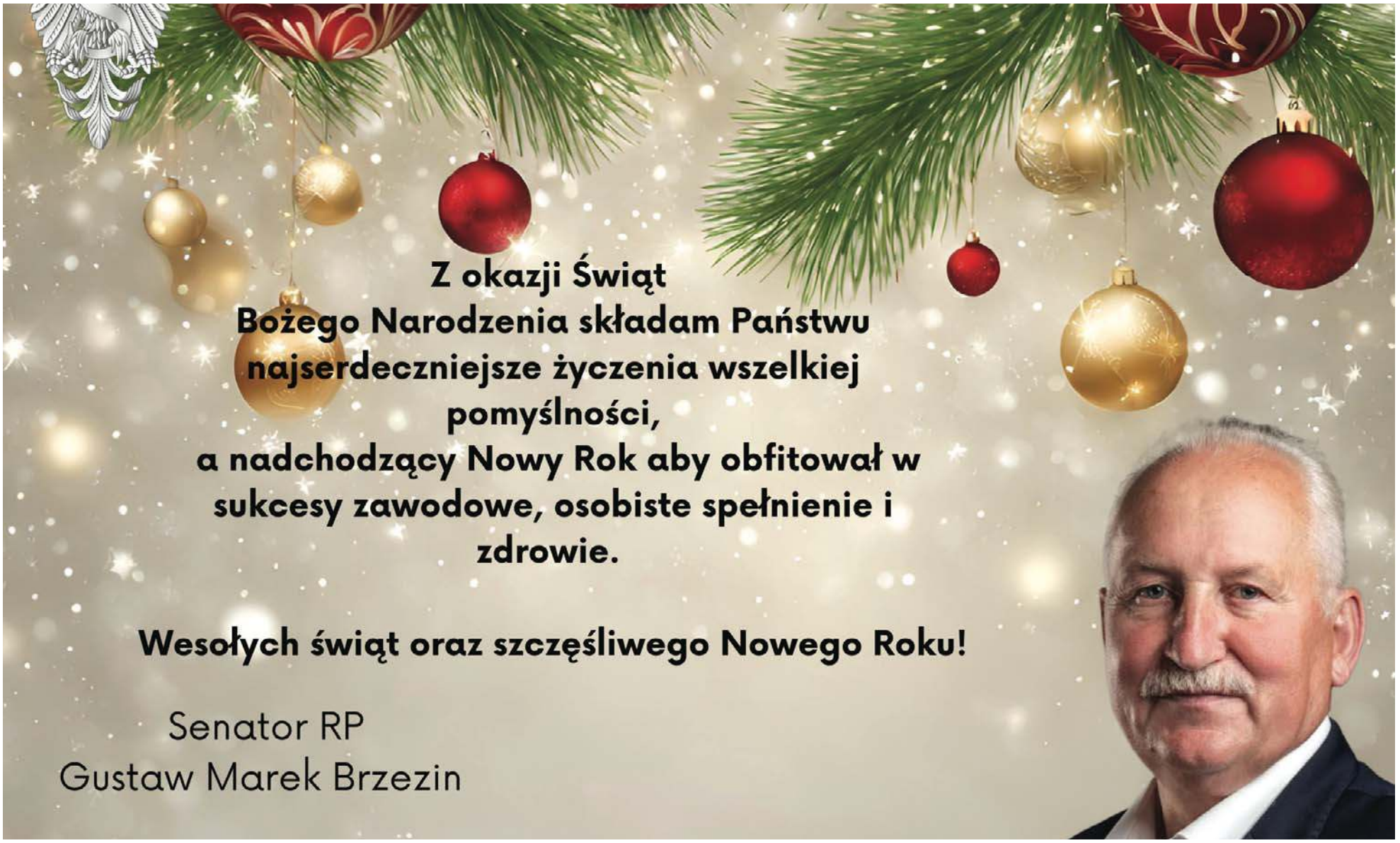

120924otbr-a-M

eprasa.pl 9197ffdd51

MAZURY TO NIE TYLKO WODA

KTO CHOĆ RAZ NIE BYŁ NA MIĘDZYNARODOWYM JARMARKU FOLKLORU, TEN ZAPRAWDĘ MA CZEGO ŻAŁOWAĆ. WARTO TAM BYĆ. A PRZY OKAZJI ZAJRZEĆ DO MUZEUM KULTURY LUDOWEJ. WARTO TAM ZAJRZEĆ NIE TYLKO W SIERPNIU, ALE PRZEZ CAŁE LATO I CAŁY ROK.

muzeum-wegorzewo.pl

Węgorzewo to wiadomo: woda, Mamry i Święcajty, ale też trochę drewna, które sobie stoi obok Węgorapy (Kanału Węgorzewskiego). Chaty przywędrowały tam z Krzyżewa (pow. ełcki) i Woźnic (pow. mrągowski), a drewniana remiza z podwęgorzewskiego Ołownika. Dodajmy do tego szachulcową kuźnię z Zabrostu Wielkiego (pow. węgorzewski) oraz murowany dom z Węgorzewa i mamy w całej swojej krasie park etnograficzny istniejący przy węgorzewskim Muzeum Kultury Ludowej.

„Główne zainteresowania placówki ogniskują się wokół kultury ludowej wszystkich grup etnicznych i narodowościowych zamieszkujących współcześnie i w przeszłości Polskę Północno-Wschodnią. Gromadzone są tu muzealia z obszaru Mazur i Warmii oraz z terenów macierzystych dzisiejszych mieszkańców tego regionu. W zbiorach znajdują się przedmioty codziennego użytku, sprzęt gospodarczy, tkaniny i odzież, akcesoria obrzędowe, sztuka ludowa" — można przeczytać na stronie muzeum.

Muzeum ma w swoich zbiorach kolekcję starych pocztówek i unikalnych pisanek, wycinanek, kwiatów z tkanin i bibułki, ale też ukraińskich haftów.

We wspomnianych chatach można obejrzeć stałe wystawy, na przykład „Cztery pory roku w izbie chłopskiej". W muzeum znajduje się ogród, w którym uprawiane są rośliny wykorzystywane niegdyś w medycynie ludowej, kuchni i rzemiośle. A obok zabytkowej remizy stoi niewiele mniej zabytkowy dawny wóz strażacki.

Muzeum kojarzy się nam z czymś statecznym i statycznym. Może tak jest w jakichś innych muzeach, ale na pewno nie tutaj. Muzeum bowiem aż kipi energią, jakby ktoś podgrzał w Węgorapie wodę. Można tam bowiem uczestniczyć w najróżniejszych działaniach, warsztatach i pokazach związanych z tradycyjnymi technikami rękodzielniczymi, takimi jak garncarstwo, kowalstwo czy plecionkarstwo.

Muzeum organizuje też trzy duże imprezy. Zimą to przegląd widowisk kolędniczych „Herody" (styczeń-luty), wiosną (sobota na tydzień przed Wielkanocą) Święto Wiosny, no i oczywiście wspomniany już Międzynarodowy Jarmark Folkloru (pierwszy weekend sierpnia), któremu towarzyszy festiwal Węgorapa Folk Music.

W ostatnim, 47. Jarmarku (2024) swoje wyroby pokazało około 170 wystawców z kraju oraz 17 z zagranicy. Jarmark to jednak nie tylko zakupy, ale też dwa dni koncertów folklorystycznych zespołów pieśni i tańca z kraju i zagranicy.

muzeum-wegorzewo.pl

Kiedy już obejrzycie wystawy, wróćcie koniecznie do siedziby muzeum. Jest tam mały sklepik, gdzie można kupić rękodzieło, ale też bardzo faje książki, w tym wydawane przez muzeum „Studia Angerburgica".

Muzeum jest otwarte przez cały rok, w różnych godzinach w zależności od sezonu. Dokładne informacje znajdziecie na stronie muzeum.

Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie to miejsce, które łączy przeszłość z teraźniejszością, ukazując bogactwo tradycji i kulturę regionu.

Zapraszam do odkrywania Mazur z Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie.

IGOR HRYWNA

REKLAMA

17624lwwl-d-M

eprasa.pl 9197ffdd51

TOTAL-EKO
Organizacja Odzysku Opakowań S.A.

Program finansowany przez TOTAL-EKO Organizację Odzysku Opakowań S.A. w Olsztynie, al. Piłsudskiego 72 c w Ramach Kampanii Edukacyjnej podnoszącej świadomość ekologiczną społeczeństwa w sprawie informowania o prawidłowym postępowaniu z odpadami opakowaniowymi, wpływie odpadów opakowaniowych na środowisko i zdrowie ludzi, dostępnych systemach zwrotu, zbierania i odzysku, w tym recyklingu odpadów opakowaniowych.

TWOJE ODPADY MOGĄ ZMIENIĆ ŚWIAT

CO DZIEJE SIĘ Z TWOIMI ODPADAMI PO WRZUCENIU ICH DO POJEMNIKA?

Każdego dnia w Polsce wyrzucamy tony odpadów do pojemników przeznaczonych do segregacji. Ale czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się, co dzieje się z tymi odpadami po ich wrzuceniu do odpowiedniego kosza? Droga śmieci od naszego domu do ponownego użycia lub składowania to fascynujący proces, który ma kluczowe znaczenie dla ochrony środowiska i zminimalizowania zanieczyszczeń. Przyjrzyjmy się temu, jakie etapy przechodzą nasze odpady i dlaczego segregacja jest niezbędna dla funkcjonowania systemu recyklingu.

PIERWSZY KROK: ODBIÓR ODPADÓW

Gdy wrzucimy odpad do odpowiedniego pojemnika – niebieskiego na papier, żółtego na metale i tworzywa sztuczne, zielonego na szkło, brązowego na bioodpady czy czarnego na odpady zmieszane – rozpoczyna się ich podróż. Odpady te trafiają do specjalistycznych firm zajmujących się gospodarką komunalną. Transport odbywa się z wykorzystaniem pojazdów dostosowanych do zbierania konkretnego rodzaju odpadów, co minimalizuje ryzyko ich mieszania.

Odpady zmieszane trafiają bezpośrednio na składowiska lub do spalarni, natomiast te posegregowane zostają przetransportowane do sortowni, gdzie przechodzą bardziej szczegółowy podział. To właśnie tutaj zaczyna się kluczowy etap recyklingu.

SORTOWNIE ODPADÓW – SERCE SYSTEMU RECYKLINGU

W sortowniach odpady są dokładnie analizowane i dzielone na odpowiednie frakcje. Choć wydaje się, że segregacja w domu rozwiązuje problem, to w rzeczywistości w sortowniach odpadów odbywa się jeszcze bardziej szczegółowa selekcja. Proces ten może być zautomatyzowany lub wykonywany ręcznie, w zależności od technologii stosowanej w danym zakładzie.

Automatyczne systemy sortowania wykorzystują zaawansowane technologie, takie jak:

- **czujniki optyczne**, które rozpoznają rodzaj materiałów na podstawie ich składu chemicznego,
- **magnesy**, które oddzielają metale żelazne od nieżelaznych,
- **separatory wiroprądowe**, umożliwiające odzyskanie aluminium i innych metali nieżelaznych,
- **separatory powietrzne**, które oddzielają lekkie tworzywa sztuczne od cięższych materiałów.

Po sortowaniu odpady są prasowane w bele i przygotowywane do dalszego transportu. Każda frakcja odpadów ma swoje przeznaczenie, co zapewnia maksymalne wykorzystanie surowców wtórnych.

DRUGIE ŻYCIE SUROWCÓW – PRZETWARZANIE I RECYKLING

Segregacja pozwala odzyskać surowce wtórne, które mogą zostać ponownie wykorzystane. Przyjrzyjmy się temu, co dzieje się z poszczególnymi frakcjami odpadów:

- **Papier**: Trafia do papierni, gdzie jest poddawany procesowi rozwłókniania i oczyszczania. Z makulatury powstają nowe produkty, takie jak kartony, opakowania czy papier toaletowy.
- **Szkło**: Rozdrabniane i topione, może być przekształcane w nowe butelki, słoiki czy inne produkty szklane. Proces ten może być powtarzany niemal nieskończenie, co czyni szkło jednym z najbardziej ekologicznych materiałów.
- **Tworzywa sztuczne**: Po oczyszczeniu i rozdrobnieniu trafiają do zakładów, gdzie są przetwarzane na granulat. Z granulatu produkuje się nowe wyroby, takie jak rury, elementy mebli czy odzież z polaru.
- **Metale**: Aluminium i stal są topione i ponownie wykorzystywane w przemyśle, na przykład do produkcji puszek, części samochodowych czy sprzętu AGD.
- **Bioodpady**: Kompostowane lub przetwarzane w biogazowniach, gdzie powstaje biogaz oraz nawozy organiczne wykorzystywane w rolnictwie.

DLACZEGO SEGREGACJA JEST TAK WAŻNA?

Segregacja odpadów ma kluczowe znaczenie dla ochrony środowiska. Pozwala ona:

- **Zmniejszyć ilość odpadów na wysypiskach**. Składowiska odpadów zajmują duże powierzchnie i są źródłem emisji szkodliwych gazów, takich jak metan. Segregacja redukuje ilość odpadów, które tam trafiają.
- **Oszczędza surowce naturalne**. Dzięki recyklingowi zmniejsza się zapotrzebowanie na wydobycie surowców pierwotnych, takich jak drewno, rudy metali czy ropa naftowa.
- **Chroni klimat**. Recykling wymaga mniej energii niż produkcja nowych materiałów z surowców naturalnych, co przekłada się na mniejsze emisje dwutlenku węgla.
- **Tworzy miejsca pracy**. Cały system gospodarki odpadami generuje zatrudnienie w sortowniach, zakładach recyklingu czy firmach transportowych.

WYZWANIA I PRZYSZŁOŚĆ RECYKLINGU

Mimo rozwoju technologii i rosnącej świadomości ekologicznej system recyklingu wciąż boryka się z wieloma problemami. Jednym z nich jest niewłaściwa segregacja odpadów przez mieszkańców. Czasami do pojemników trafiają odpady, które nie powinny się tam znajdować, co utrudnia proces sortowania i podnosi jego koszty.

Kolejnym wyzwaniem są materiały trudno przetwarzalne, takie jak wielowarstwowe opakowania czy tworzywa sztuczne o niskiej wartości rynkowej. Dlatego tak ważne jest inwestowanie w nowe technologie recyklingu i edukowanie społeczeństwa.

W przyszłości możemy spodziewać się większego nacisku na rozwój gospodarki o obiegu zamkniętym (GOZ), gdzie odpady przestaną być problemem, a staną się cennym zasobem. Wprowadzenie bardziej ekologicznych opakowań i efektywniejszych systemów segregacji to kroki, które pomogą nam osiągnąć ten cel.

CO MOŻEMY ZROBIĆ JUŻ DZIŚ?

Każdy z nas może przyczynić się do lepszego funkcjonowania systemu recyklingu. Oto kilka prostych kroków, które warto podjąć:

- **Segreguj odpady zgodnie z wytycznymi**. Pamiętaj, że czystość i jakość odpadów ma znaczenie dla ich przetwarzania.
- **Redukuj odpady**. Staraj się unikać jednorazowych opakowań i wybieraj produkty wytworzone z recyklingu.
- **Ucz się i edukuj innych**. Wiedza o tym, co dzieje się z odpadami, pomaga budować świadome społeczeństwo.

Segregacja odpadów to nie tylko nasz obowiązek, ale i szansa na stworzenie lepszego, czystszego świata. Każdy krok, który podejmujemy, ma znaczenie dla przyszłych pokoleń i środowiska, w którym żyjemy. Więc następnym razem, gdy wrzucisz odpady do odpowiedniego pojemnika, pamiętaj – to początek ważnej i potrzebnej drogi.

JESTEŚMY EKOLOGICZNI®

TOTAL-EKO
Organizacja Odzysku Opakowań SA
al. Piłsudskiego 72c, 10-450 Olsztyn
tel. 89 534 36 00, kom. 606 770 772
• fax 89 526 93 92, biuro@totaleko.pl
http://www.totaleko.pl/

ZADBAJ O SWOJE PIENIĄDZE!
*PODEJMIJ WSPÓŁPRACĘ Z **TOTAL-EKO** ORGANIZACJĄ ODZYSKU OPAKOWAŃ SA*

119624otbr-c-M

eprasa.pl 9197ffdd51

Z RZĄDU I SAMORZĄDU

RADOSŁAW KRÓL, WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

Wojna, która spadła na Ukrainę, zmusiła miliony ludzi do opuszczenia swoich domów. I choć od granicy dzieli nas kilka godzin jazdy, to dystans międzyludzki skurczył się do zera. Nasz region nie tylko otworzył swoje serce, ale i pokazał, jak prawdziwie wygląda solidarność w działaniu.

Ostatnim realnym gestem tej solidarności było przekazanie w pełni wyposażonego samochodu strażackiego ukraińskim służbom ratowniczym. Ten akt to coś więcej niż darowizna – to dowód na to, że potrafimy wspierać tych, którzy walczą o życie i bezpieczeństwo w najtrudniejszych warunkach. Właśnie takie działania pokazują, że pomoc nie jest tylko jednorazowym gestem, ale ciągłym zobowiązaniem.

Już od pierwszych dni wojny organizowaliśmy pomoc na miejscu: schronienie, posiłki, opiekę medyczną, a także w Ukrainie. Najpiękniejsze w tej historii jest to, jak zwykli mieszkańcy regionu potrafili podać rękę w geście wsparcia. To oni otworzyli swoje domy, serca, zapełnili magazyny darami i pokazali, że słowa o braterstwie mają realne znaczenie.

Nie zapomnę wzruszenia, z jakim rodziny z naszego województwa przyjmowały ukraińskie dzieci. Dzieci, które zostawiły za sobą świat pełen hałasu bomb, mogły tutaj na nowo uczyć się marzyć. Nauczyciele w szkołach, do których trafiały, szybko stali się przewodnikami w tej nowej rzeczywistości, organizując dodatkowe lekcje i wspierając ich integrację. To były wyzwania, które wspólnie udało się pokonać.

Firmy z regionu również włączyły się w ten łańcuch dobra. Przedsiębiorcy oferowali uchodźcom miejsca pracy, wspierając ich powrót do normalności. Każdy gest – od zbiórek po finansowanie projektów – przypominał, że prawdziwa solidarność nie zna granic.

Dzisiejsza rzeczywistość przypomina nam o tym, że wspólnota nie kończy się na granicy państwowej. Pomoc Ukrainie to nie tylko moralny obowiązek, ale i symbol naszej empatii oraz otwartości. Jako wojewoda warmińsko-mazurski wiem jedno: nie zawiedliśmy i nie zawiedziemy. Bo właśnie teraz, gdy Ukraina najbardziej potrzebuje wsparcia, nasze serca biją w jednym rytmie. W rytmie solidarności.

REKLAMA

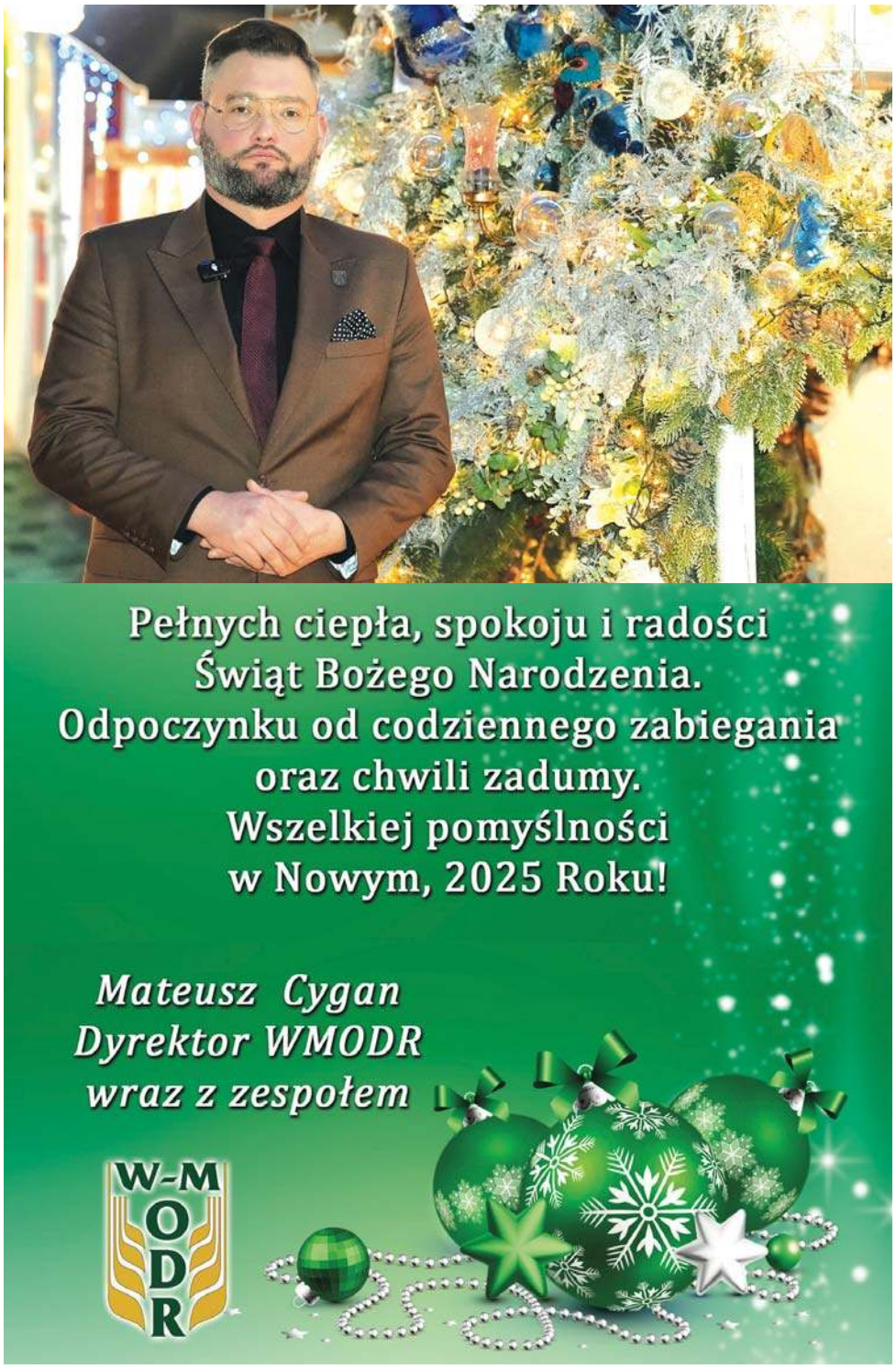

123824otbr-a-G

MARCIN KUCHCIŃSKI, MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Kończący się rok to czas podsumowań, refleksji i planów na przyszłość. Ostatnia sesja Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego była szczególna – zamknęliśmy nią kolejny intensywny etap pracy naszego samorządu. Uchwaliliśmy budżet województwa na 2025 rok, który określi kierunki naszego rozwoju w nadchodzących miesiącach. To budżet realny, stabilny, a jednocześnie ambitny – uwzględniający zarówno codzienne potrzeby mieszkańców, jak i strategiczne cele regionu. Jestem pewny, że udało się wypracować rozwiązania, które pozwolą na kontynuację kluczowych inwestycji, rozwój infrastruktury oraz efektywne wykorzystanie unijnych środków.

Przed nami świąteczny okres, który pozwala na chwilę oddechu i nabranie nowych sił. To czas, kiedy możemy zatrzymać się na moment, spojrzeć z dystansem na minione miesiące i zarówno docenić sukcesy, jak i wyciągnąć wnioski z wyzwań, które postawił przed nami ten rok. Teraz warto zwolnić, by w nadchodzącym 2025 roku z nową energią przystąpić do realizacji kolejnych zadań. Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego ma jasno wytyczone cele, a jednym z najważniejszych jest dalsze wzmacnianie potencjału naszego regionu i podnoszenie jakości życia jego mieszkańców.

Dziękuję za ten rok współpracy, zaangażowania i wspólnego działania na rzecz Warmii i Mazur. Życzę wszystkim spokojnych, rodzinnych świąt Bożego Narodzenia, pełnych ciepła i wzajemnej życzliwości. Niech nadchodzący 2025 rok będzie czasem pełnym sukcesów, realizacji wspólnych celów i satysfakcji z pracy na rzecz naszego regionu.

KATARZYNA SOBIECH, WICEMARSZAŁKINI WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Koniec roku to czas refleksji nad mijającym czasem i spojrzenia z nadzieją w przyszłość. Od maja jako wicemarszałkini województwa warmińsko-mazurskiego mam zaszczyt pracować na rzecz społeczności całego województwa. Z satysfakcją kontynuuję już rozpoczęte projekty, a także wprowadzam nowe inicjatywy, które odpowiadają na potrzeby mieszkańców naszego regionu.

Największą wartością dla mnie są bezpośrednie spotkania z Państwem. Dzięki rozmowom lepiej rozumiem, co jest dla Was ważne, co Was cieszy, a co budzi niepokój. Wasze opinie są dla mnie drogowskazem i inspiracją do działania. Dzięki temu mogę skutecznie reprezentować Wasze interesy i pracować na rzecz rozwoju naszego województwa.

Razem z samorządem województwa dokładamy wszelkich starań, aby nasz region dynamicznie się rozwijał – zarówno w obszarze sportu, turystyki, infrastruktury, jak i innych ważnych sferach. Mieszkańcy są dla nas zawsze na pierwszym miejscu, dlatego nieustannie pracujemy nad tym, aby życie na Warmii i Mazurach było coraz lepsze, wygodniejsze i pełne możliwości.

W tym wyjątkowym okresie świątecznym życzę Państwu radosnych i spokojnych, pełnych ciepła i nadziei świąt Bożego Narodzenia, a także wszelkiej pomyślności, osiągnięcia sukcesów, cierpliwości i wytrwałości w realizacji planów oraz dużo zdrowia w nadchodzącym nowym roku.

MATEUSZ SZAUER, WICEWOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

W ubiegłą sobotę, 14 grudnia, w Iławie pożegnaliśmy śp. Marka Żylińskiego, który niemal całe swoje życie poświęcił służbie publicznej, działając z pasją na rzecz ludzi. Był politykiem, samorządowcem i działaczem społecznym. Przede wszystkim jednak był człowiekiem, który wierzył w siłę wspólnoty i marzenia. Często powtarzał: „Kto nie ma marzeń, nie jest realistą". Te słowa były nie tylko jego mottem, ale także dowodem na to, że w jego życiu nie było miejsca na rezygnację. Stąd tak wielki jego wkład w rozwój województwa warmińsko-mazurskiego oraz wdrażanie projektów, które wydawały się być nierealne, a jednak dzięki jego determinacji stawały się rzeczywistością.

Życie nie zawsze było dla Marka łaskawe. Nie wszystkie jego potyczki z przeciwnościami kończyły się zwycięstwem. Jednak nawet w tych najtrudniejszych chwilach nosił w sobie wielkość, która przejawiała się w jego nieprzeciętnej inteligencji, celnych ripostach i odwadze, by stawiać czoła trudnym tematom. Człowiek odchodzi dopiero wtedy, gdy przestaje trwać w naszej pamięci. Marek pozostanie z nami – w projektach, które stworzył, we wspomnieniach, które pozostawił i w lekcjach, które nam dawał.

Czuję osobistą odpowiedzialność, by godnie kontynuować misję publiczną Marka. Podczas naszej ostatniej rozmowy w Iławie umawialiśmy się na spotkanie w moim gabinecie – tym samym, w którym on pracował jako wicewojewoda w latach 1999-2001. Nie zdążyliśmy...

Żegnaj, Marku – Panie Pośle, Wojewodo, Burmistrzu, przede wszystkim jednak Dobry Człowieku. Twoja obecność była dla nas światłem, które nigdy nie zgaśnie.

eprasa.pl 9197ffdd51

PRZEZ TRZY DNI GALERIA WARMIŃSKA TĘTNIŁA ŻYCIEM, PRZEPEŁNIONA ŚWIĄTECZNYM BLASKIEM I RADOSNYMI UŚMIECHAMI MIESZKAŃCÓW REGIONU. WŚRÓD PIĘKNYCH BOŻONARODZENIOWYCH DEKORACJI ODBYŁA SIĘ WYJĄTKOWA AKCJA FOTOGRAFICZNA, KTÓRA STAŁA SIĘ OKAZJĄ DO WSPÓLNEGO ŚWIĘTOWANIA I UCHWYCENIA AURY ŚWIĄT W OBIEKTYWIE APARATU.

Fot. Zbigniew Woźniak

Łukasz i Tadeusz

Specjalnie przygotowana sceneria, subtelne światła, świąteczne gadżety – od zabawnych okularów po kolorowe opaski – nadały każdej sesji wyjątkowego charakteru. Uczestnicy, pozując w gronie najbliższych lub solo, tworzyli chwile pełne ciepła i radości, które na zawsze zapiszą się w ich wspomnieniach.

Nasz fotoreporter zadbał, by każdy przed obiektywem czuł się jak najlepiej, a efekty jego pracy stały się częścią konkursu na najlepsze świąteczne zdjęcie. Uczestnicy i czytelnicy mogli od 6 do 16 grudnia oddawać swoje głosy, by wyłonić zwycięzców, których kadry najbardziej oddawały ducha świąt.

Wyniki głosowania przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

1. Łukasz i Tadeusz – ich zwycięskie zdjęcie otrzymuje podwójne zaproszenie na Bal Sportu i Biznesu 2025, który odbędzie się 1 marca w Hotelu Omega w Olsztynie. Ponadto ich fotografię można zobaczyć na okładce tego wydania gazety.

2. Michelle – zdobywa bon na zakupy w Galerii Warmińskiej o wartości 100 zł, a jej zdjęcie można zobaczyć poniżej pod artykułem.

3. Magdalena i Sebastian – również otrzymują bon zakupowy o wartości 100 zł, a ich zdjęcie także można zobaczyć poniżej.

Sukces tej niezwykłej akcji nie byłby możliwy bez zaangażowania uczestników, którzy wnieśli do niej swoją radość, uśmiech i serdeczność. Każde zdjęcie, każdy gest, każde spojrzenie uchwycone w świątecznej scenerii opowiadało własną, wyjątkową historię, czyniąc to wydarzenie niezapomnianym.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w tej wyjątkowej inicjatywie. Wspólnie stworzyliśmy chwile, które nie tylko ogrzewają serca w ten świąteczny czas, ale również pozostaną z nami jako piękne wspomnienia.

ANNA GŁAZEK

ZAPRASZAMY DO ŚLEDZENIA NASZYCH PRZYSZŁYCH WYDARZEŃ I ŻYCZYMY WESOŁYCH I WYJĄTKOWYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA!

Fot. Zbigniew Woźniak

Magdalena i Sebastian

Fot. Zbigniew Woźniak

Michelle

eprasa.pl 9197ffdd51

REPARACJE WOJENNE OD NIEMIEC. FAKTY I MITY

CHOĆ NIEMCY UWAŻAJĄ KWESTIĘ REPARACJI WOJENNYCH ZA ZAMKNIĘTĄ, POLSKA WCIĄŻ MA SZANSĘ NA WYEGZEKWOWANIE SPRAWIEDLIWOŚCI. STRATY SIĘGAJĄCE 6 BILIONÓW ZŁOTYCH POZOSTAJĄ NIEODŁĄCZNYM ELEMENTEM ROZLICZEŃ ZA II WOJNĘ ŚWIATOWĄ. TERAZ KLUCZOWYM KROKIEM JEST ORZECZENIE TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO.

Fot. NAC

Warszawa po wojnie

Reparacje wojenne za zbrodnie i zniszczenia dokonane przez Niemcy pozostają jednym z najważniejszych tematów w relacjach polsko-niemieckich. Raport opublikowany 1 września 2022 roku oszacował polskie straty na ponad 6 bilionów 200 milionów złotych. Prowadzący swoją kancelarię w Olsztynie mecenas Lech Obara, prezes stowarzyszenia Patria Nostra, zaznacza, że sprawa reparacji to nie tylko kwestia zadośćuczynienia materialnego, ale również moralnego. — Reparacje to nasz obowiązek pamięci i sprawiedliwości wobec tych, którzy cierpieli z powodu niemieckich zbrodni — podkreśla mecenas Obara.

Śladem Włoch i Grecji

Niemcy od lat powtarzają, że sprawa reparacji została zamknięta, powołując się na międzynarodowe traktaty, takie jak traktat 2 + 4 z 1990 roku. Polska jednak nigdy nie zrezygnowała z indywidualnych roszczeń. Eksperci prawni, w tym mecenas Obara, podkreślają, że w przypadku zbrodni wojennych nie można przyjmować stanowiska, że przeszłość jest zamknięta.

— Zbrodnie te wciąż ciążą na niemieckim państwie i domagają się sprawiedliwości — zaznacza mecenas.

Jednym z głównych wyzwań jest problem immunitetu państwowego, chroniącego Niemcy przed pozwami w sądach innych krajów. Przełomowe mogą okazać się przypadki z Włoch i Grecji. W 2014 roku włoski trybunał konstytucyjny orzekł, że w przypadku zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości immunitet nie powinien chronić sprawców przed odpowiedzialnością. — To model, z którego powinniśmy czerpać inspirację — zauważa mecenas Obara.

Podobne podejście przyjęto w Grecji, gdzie sądy uznały odpowiedzialność Niemiec za zbrodnie wojenne, takie jak masakra w Distomo w 1944 roku. Mimo oporu Berlina Grecja nieustannie przypomina o swoich roszczeniach. — Polska mogłaby wzorować się na Grecji i współpracować z innymi krajami w celu zwiększenia presji na Niemcy — podkreśla mecenas Obara.

Trybunał Konstytucyjny

W Polsce kluczowym krokiem jest ponowne wniesienie skargi do Trybunału Konstytucyjnego. W 2017 roku grupa 100 posłów PiS złożyła taki wniosek, ale proces został przerwany z powodu dyskontynuacji legislacyjnej. W listopadzie 2024 roku Okręgowy Zjazd Wyborczy PiS w Olsztynie przyjął uchwałę wzywającą do ponowienia tej skargi.

Zdaniem olsztyńskiego prawnika, który jest znany jako obrońca dobrego imienia Polski i od lat walczy o zakaz nazywania w niemieckich mediach obozów zagłady „polskimi obozami koncentracyjnymi", to dobry kierunek działania. — Orzeczenie Trybunału otworzyłoby drogę do dochodzenia indywidualnych roszczeń i mogłoby przełamać impas prawny — zaznacza mecenas Obara.

Obecnie sądy muszą odrzucać pozwy przeciwko Niemcom z powodu immunitetu. Orzeczenie Trybunału mogłoby jednak zmienić sytuację, stwarzając możliwość ich złożenia indywidualnym ofiarom oraz gminom i instytucjom, które poniosły straty materialne. — To sprawa naszej godności narodowej. Nie możemy zapominać o ofiarach i o tym, co straciliśmy jako naród — podsumowuje mecenas Obara.

Potrzeba debaty

Temat reparacji wojennych od Niemiec regularnie powraca w polskiej debacie publicznej. Na szczególną uwagę zasługują dyskusje prowadzone na Kanale Zero na YouTube, które prezentują szerokie i pełne spektrum poglądów. Podczas jednej z takich debat Arkadiusz Mularczyk, poseł Prawa i Sprawiedliwości, przypomniał, że Polska poniosła w czasie II wojny światowej największe straty ludzkie i materialne w Europie.

— Polska utraciła 5,2 miliona obywateli, 40 proc. swojego PKB oraz niezliczone dzieła sztuki i inne dobra narodowe — stwierdził Mularczyk. Według niego brak rozliczeń wpływa na współczesne dysproporcje gospodarcze między Polską a Niemcami.

Poseł przytoczył przykłady niemieckich firm, takich jak Mercedes, Hugo Boss czy Lufthansa, które wzbogaciły się na przymusowej pracy milionów ludzi, w tym Polaków. Dodał, że Niemcy nigdy nie rozliczyły się w pełni ze zrabowanych dzieł sztuki, kont bankowych i innego mienia.

Polski raport

Podczas tej samej debaty dr Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, zwrócił uwagę na moralny wymiar reparacji. Zdaniem dr. Karola Nawrockiego raport reparacyjny, przygotowany przez polskich naukowców, przekłada straty wojenne na konkretne liczby ekonomiczne.

— To przerażająca hekatomba, która musi znaleźć odzwierciedlenie w finansowym zadośćuczynieniu — podkreślał Karol Nawrocki.

Głos w debacie Kanału Zero zabrał również Rafał Bartek, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, który zauważył, że temat reparacji jest marginalizowany w Niemczech.

— To nie jest temat dominujący w niemieckiej debacie publicznej. Dla niemieckich mediów i polityków kwestia reparacji nie istnieje — zaznaczył Bartek. Dodał jednak, że debata w Polsce jest często narzędziem budowania antyniemieckich nastrojów. Jego zdaniem dialog powinien być oparty na konkretnych projektach współpracy, a nie na historycznych antagonizmach.

W spotkaniu na kanale Krzysztofa Stanowskiego uczestniczył także Andrzej Szejna, poseł Lewicy i wiceszef polskiej dyplomacji. Jego zdaniem rząd PiS wykorzystywał temat reparacji do populistycznych celów. — Przez osiem lat nie osiągnięto niczego poza raportem, który nie przynosi konkretnych efektów — stwierdził. Jego zdaniem realna dyplomacja wymaga budowania partnerskich relacji z Niemcami i skoncentrowania się na wspólnych wyzwaniach, takich jak gospodarka i bezpieczeństwo.

Historia i współczesność

W kontekście międzynarodowym trzeba przypomnieć, że w 1953 roku rząd PRL, pod presją Związku Radzieckiego, zrzekł się reparacji wojennych od Niemiec. Decyzja ta nie ma jednak mocy prawnej, co punktuje Krzysztof Stanowski, twórca Kanału Zero.

— To był rozkaz z Moskwy, a nie suwerenna decyzja Polski. Dokument z 1953 roku to jedynie świstek papieru — podkreśla Stanowski. Dodaje również, że Polska była podwójną ofiarą: wojny i powojennych rozliczeń, w ramach których zmuszono ją do dostarczania reparacji w postaci węgla do ZSRR.

Stanowski krytykuje także niemiecką narrację minimalizującą odpowiedzialność za II wojnę światową. — Przez dekady Niemcy unikały tematu reparacji, twierdząc, że to naziści, a nie Niemcy, byli odpowiedzialni za wojnę — zauważa, a politykom takim jak Olaf Scholz wytyka hipokryzję w kwestii wspierania ofiar wojny.

Obowiązek wobec ofiar

Reparacje wojenne od Niemiec zdaniem zdecydowanej większości uczestników debat, ten bolesny, bo niezałatwiony temat, muszą być obecne w polskiej przestrzeni medialnej i politycznej. To obowiązek wobec ofiar niemieckich zbrodni. Jak podkreśla Karol Nawrocki, naród to nie tylko ci, którzy żyją dzisiaj, ale również ci, którzy byli przed nami, i ci, którzy przyjdą po nas. Zdaniem kandydata na urząd prezydenta RP reparacje mają być symbolem sprawiedliwości międzynarodowej oraz potwierdzeniem podmiotowości Polski na arenie międzynarodowej.

Przy okazji dyskusji o drogach uzyskania reparacji wojennych dla Polski warto pamiętać o przykładach krajów, które uzyskały reparacje od Niemiec, takich jak Francja, Izrael czy... Namibia. — Dlaczego inne narody mogły uzyskać rekompensaty, a Polska, najbardziej poszkodowany kraj w czasie wojny, wciąż tego nie osiągnęła? — pyta retorycznie Arkadiusz Mularczyk, który odpowiadał za przygotowanie raportu o polskich stratach wojennych.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 9197ffdd51

ROŚNIE NAM STREFA SCHENGEN

1 STYCZNIA 2025 R. RUMUNIA I BUŁGARIA STANĄ SIĘ PEŁNOPRAWNYMI CZŁONKAMI STREFY SCHENGEN, KOŃCZĄC TYM SAMYM PROCES, KTÓRY SIĘGA 2011 R. TO WTEDY KOMISJA EUROPEJSKA OGŁOSIŁA, ŻE OBA KRAJE SĄ GOTOWE DO PRZYSTĄPIENIA.

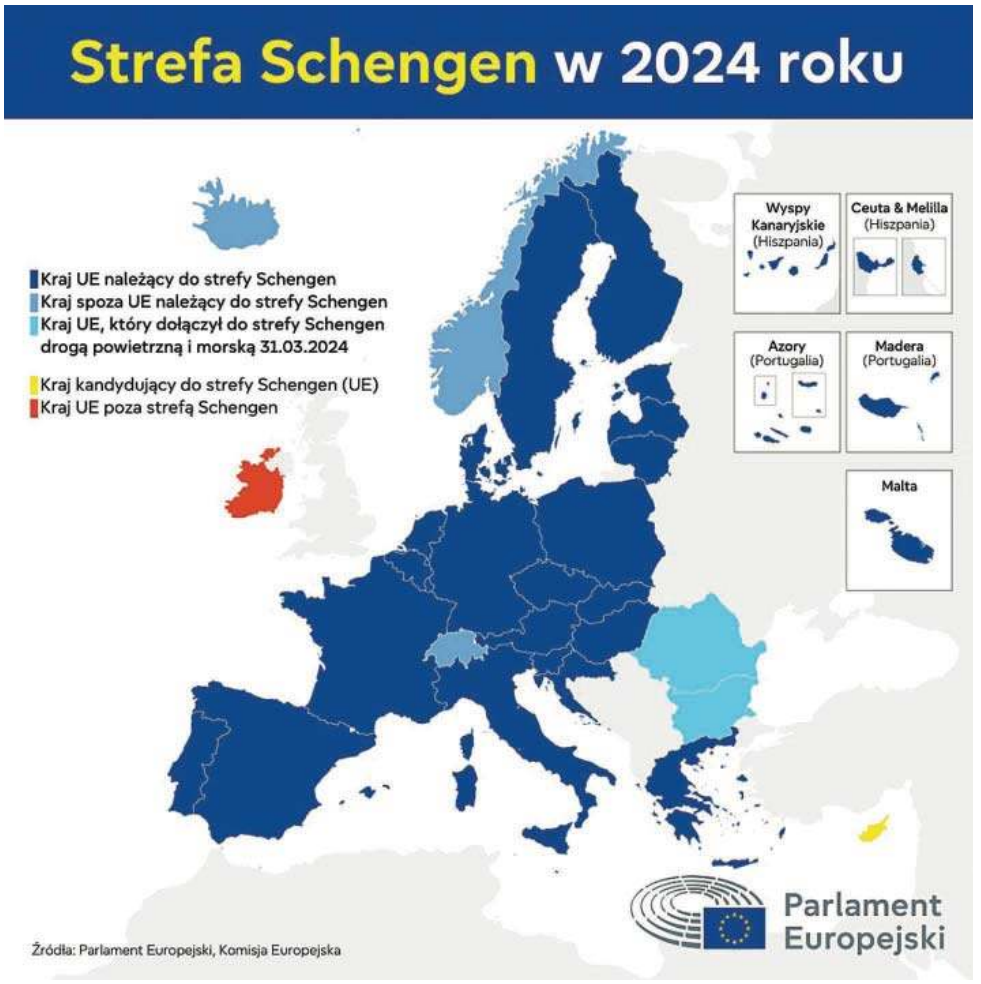

Schengen, czyli strefa bez granic

Strefa Schengen pozwala ponad 400 milionom osób swobodnie przemieszczać się pomiędzy państwami członkowskimi bez konieczności przechodzenia kontroli granicznej. Czym konkretnie jest strefa Schengen? Bez wątpienia jednym z najważniejszych osiągnięć integracji europejskiej. Zapoczątkowana w 1985 r. jako międzyrządowy projekt pięciu państw UE — Francji, Niemiec, Belgii, Holandii i Luksemburga — stopniowo przekształciła się w największy na świecie obszar swobodnych podróży.

Kraje, które należą do obszaru bez kontroli na granicach wewnętrznych nie prowadzą kontroli na granicach między sobą, chyba że pojawi się określone zagrożeni. Prowadzą natomiast zharmonizowane kontrole na granicach zewnętrznych strefy w oparciu o jasne kryteria. Strefa Schengen obejmuje dziś ponad 4 mln km kwadratowych, na których mieszka niemal 420 mln osób. Należy do niej 29 państw: 25 z 27 państw członkowskich UE (bez Irlandii i Cypru), wszystkich członków Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu, czyli Islandię, Liechtenstein, Norwegię i Szwajcarię,

Dlaczego akurat Schengen?

To nazwa niewielkiej miejscowości w Luksemburgu — na granicy z Niemcami i Francją, gdzie w 1985 r. podpisany został układ z Schengen, a w 1990 r. — konwencja z Schengen.

Kolej na Rumunów i Bułgarów

30 grudnia 2023 r. Rada Europejska uzgodniła zniesienie kontroli na wewnętrznych granicach powietrznych i morskich z Bułgarią i Rumunią. Oba państwa członkowskie w pełni stosują dorobek Schengen od 31 marca 2024 r. Od tej daty kontrole na wewnętrznych granicach powietrznych i morskich zostały zniesione. To był pierwszy krok.

Dziś końca dobiegła wspólna podróż Rumunii i Bułgarii do strefy Schengen bez paszportów — 12 grudnia ministrowie spraw wewnętrznych Unii Europejskiej udzielili ostatecznego błogosławieństwa ich ciężko wywalczonej kandydaturze. Przełomowa decyzja stała się możliwa po tym, jak Austria, najbardziej zagorzały przeciwnik, zniosła swoje mocno trzymane weto w zeszłym miesiącu podczas spotkania w Budapeszcie. W rezultacie dwa wschodnie kraje dołączą do Schengen od 1 stycznia 2025 r. jako pełnoprawni członkowie, zamykając rozdział, który rozpoczął się w 2011 r., kiedy Komisja Europejska po raz pierwszy ustaliła ich gotowość do przystąpienia. Wówczas wiele krajów, w tym Niemcy i Francja, sprzeciwiało się wspólnej kandydaturze. Z czasem opozycja polityczna stopniowo słabła, pozostawiając Holandię, a ostatecznie Austrię jako ostatnią przeszkodę na długiej drodze.

Kontrole na granicach lotniczych i morskich zostały zniesione na początku tego roku.

— Całkowicie w Schengen — tam, gdzie jest twoje miejsce — powiedziała Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej. — Silniejsza strefa Schengen oznacza bezpieczniejszą i bardziej zjednoczoną Europę — dodała Roberta Metsola, przewodnicząca Parlamentu Europejskiego.

Akcesja wiąże się jednak z kluczowym zastrzeżeniem, które ma nieco osłabić świętowanie. Porozumienie budapeszteńskie przewiduje wprowadzenie kontroli na granicach lądowych między Węgrami a Rumunią oraz między Rumunią a Bułgarią na „przynajmniej" sześć miesięcy, by „zapobiec poważnemu zagrożeniu dla porządku publicznego i bezpieczeństwa wewnętrznego". Sformułowanie „przynajmniej" sugeruje, że kontrole te mogą zostać przedłużone w dalszej perspektywie.

Koncesja miała na celu złagodzenie uporczywych obaw Wiednia dotyczących nielegalnej migracji, na które kraj ten wielokrotnie powoływał się, by zablokować podwójną ofertę. Oznacza to, że wielkie osiągnięcie czwartkowej zgody — trwałe zniesienie kontroli paszportowych na granicach lądowych — nie zostanie w pełni zrealizowane, a obywatele podróżujący przez kraje nadal będą narażeni na kolejki i opóźnienia.

Strefa Schengen = strefa korzyści

Strefa Schengen pozwala ponad 400 milionom osób swobodne przemieszczać się między państwami członkowskimi bez konieczności przechodzenia kontroli granicznej. Codziennie ok. 3,5 mln osób przekracza granice wewnętrzne — by pracować, uczyć się lub odwiedzić rodzinę i znajomych. Niemal 1,7 mln osób mieszka w jednym państwie Schengen, a pracuje w innym. Według szacunków co roku Europejczycy odbywają 1,25 mld podróży w obrębie strefy Schengen, co bardzo sprzyja także sektorom turystyki i kultury.

3,5

mln osób codziennie przekracza granice wewnętrzne strefy Schengen

1,25

mld podróży co roku

Strefa Schengen przynosi znaczne korzyści gospodarcze wszystkim obywatelom i firmom w państwach do niej należących. Z założenia ma być fundamentem Unii Europejskiej i całego jednolitego rynku.

Korzyści nawet dla tych spoza UE

Obywatele państw trzecich mieszkający w UE lub odwiedzający ją jako turyści, przedsiębiorcy lub studenci biorący udział w wymianach również mogą swobodnie przemieszczać się między państwami Schengen bez konieczności przechodzenia kontroli granicznej.

Dla podróżnych przejeżdżających przez strefę Schengen lub planujących krótki pobyt UE ustanowiła wspólne przepisy wizowe. Wspólna polityka wizowa UE jest niezbędna do skutecznego funkcjonowania strefy Schengen bez granic, ponieważ ułatwia wjazd do UE osób odwiedzających, a jednocześnie zwiększa bezpieczeństwo wewnętrzne.

Jak strefa Schengen poprawiła bezpieczeństwo w UE?

Jednym z głównych celów strefy Schengen jest ochrona obywateli dzięki większej współpracy między policją, organami celnymi i organami kontroli na granicach zewnętrznych ze wszystkich państw członkowskich. Te nowe formy współpracy mają zrekompensować ryzyko osłabienia bezpieczeństwa w związku ze zniesieniem kontroli na granicach wewnętrznych.

W ramach współpracy organów ścigania strefa Schengen pozwala na sprawniejsze systemy komunikacji między organami policji, transgraniczny pościg za przestępcami, transgraniczną obserwację podejrzanych, wzajemną pomoc operacyjną i bezpośrednią wymianę informacji między organami policji. To ogromny atut w walce z terroryzmem oraz poważną przestępczością zorganizowaną, w tym handlem ludźmi i nielegalną migracją.

A jednak kontrole

Wykorzystywanie kontroli granicznych w celu ograniczenia przepływów migracyjnych staje się coraz bardziej popularne w całym bloku. Niemcy, Francja i Holandia należą do krajów, które uciekły się do tego środka w ostatnich miesiącach, pomimo jego kwestionowanej skuteczności.

Saila Heinikoski, starsza badaczka w Fińskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (FIIA), mówi, że ponowne wprowadzenie kontroli granicznych może działać jako „narzędzie" dla polityków, by „powiedzieć opinii publicznej, że coś robimy". — Kontrole na granicach wewnętrznych mogą nie być tak inwazyjne, mogą być jedynie losowymi kontrolami na granicy — uważa Heinikoski.

OPRAC. MMB

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

eprasa.pl 9197ffdd51

Mieli w sobie gotowość by pokochać każde dziecko

Wiedzieliśmy, że chcemy stworzyć rodzinę zastępczą, by dać dom i ogrom miłości dziecku, które z jakichś przyczyn nie dostało tego w swoim biologicznym środowisku – mówią Kornelia i Piotr Kochanowscy, którzy postanowili zostać rodziną zastępczą.

Drzwi otwiera nam szczupła blondynka, za którą biegnie mała dziewczynka z włosami upiętymi w kucyki. Ciekawie się nam przygląda, ale już po chwili na jej twarzy pojawia się uśmiech.

Wokół niej kręci się 15-letnia suczka rasy cocker-spaniel o imieniu Kofi, która co chwilę liże dziewczynkę po rączce, jakby sprawdzała, czy jest bezpieczna. Jednak szybko traci zainteresowanie nami, uznając chyba, że wszystko jest w porządku.

— Dlaczego zostaliśmy rodziną zastępczą? Wiemy, jak dużo dzieci potrzebuje pomocy. A jeśli mamy na to czas, przestrzeń i warunki, postanowiliśmy się tym podzielić — podkreśla Kornelia.

Piotr dodaje:

— Skłoniła nas do tego historia rodzinna. Mój tata wychował się w domu dziecka, sam był też rodziną zastępczą dla czwórki rodzeństwa — wspomina Piotr Kochanowski. — Mam też trójkę biologicznego rodzeństwa. Kiedy pojawiła się u nas w domu czwórka dzieci, dla której rodzice byli rodziną zastępczą, w domu byłem już tylko ja. To były dzieci naszych znajomych. Najpierw ich ojciec zmarł na raka, potem zachorowała matka. Moi rodzice podjęli decyzję natychmiast. W ciągu tygodnia zamienili mieszkanie na pół bliźniaka, żeby wszyscy się pomieścili.

Dziś wszyscy są już dorośli, rozjechali się po Polsce i świecie, ale nadal mają ze sobą kontakt. Te doświadczenia sprawiły, że im samym łatwiej było podjąć decyzję.

Piecza zastępcza, z czego wiele osób nie zdaje sobie sprawy, różni się od adopcji. Rodzina zastępcza to z założenia rozwiązanie, które trwa od kilku miesięcy do kilkunastu lat. Aby zostać rodzicem zastępczym, potrzeba przede wszystkim świadomej decyzji i empatii. Są też wizyty w domu, sprawdzanie warunków mieszkaniowych i zarobkowych, badania psychologiczne, w końcu kurs dla kandydatów na rodziny zastępcze.

— Nie podjęliśmy decyzji natychmiast, zresztą sam proces też trwa. Zajęło to niemal rok – od złożenia wniosku do ukończenia szkolenia. W listopadzie skończyliśmy kurs, a już pod koniec miesiąca były pierwsze telefony. Jest naprawdę dużo dzieci, które czekają na domy — dodaje Kornelia.

Mieli w sobie gotowość, by pokochać każde dziecko i dać mu dom.

— Pytano nas, jakie dzieci jesteśmy gotowi przyjąć. Na początku myśleliśmy o noworodku. Jednak gdy pojawiła się informacja o ośmiomiesięcznej dziewczynce, która potrzebuje domu, bo inaczej trafi do placówki, decyzja zapadła w ciągu kilku godzin. Kiedy Lenka trafiła do nas, była maleńka. Po czterech miesiącach urodził się też jej braciszek. Matka zostawiła go już w szpitalu. Dziś też przebywa w rodzinie zastępczej.

— Lenka przyszła do nas 14 grudnia rok temu. Kiedy pojawiła się w naszym domu, nie raczkowała, praktycznie była dzieckiem leżącym – wspominają.

Lenka od początku potrzebowała bliskości. Uspokaja się, kiedy przytula się do swoich rodziców zastępczych. Wtedy czują, że dziewczynka jest szczęśliwa.

— Rodzina zastępcza jest kołem ratunkowym, pomaga dzieciom stworzyć lepszą przyszłość — mówią. — Są też wyzwania. Nigdy też nie wiemy, z jakim bagażem przychodzi do nas dziecko. Trzeba pamiętać również o rodzinie biologicznej, z którą dziecko ma możliwość kontaktów. U nas więcej kontaktu było na początku – przez mniej więcej cztery pierwsze miesiące. W tym momencie kontakty są sporadyczne. I to nie jest tak, że jesteśmy wyjątkiem. W wielu rodzinach zastępczych sytuacja wygląda podobnie.

By stworzyć odpowiednie warunki dla dziecka trzeba być empatycznym, ale też wyznaczać granice. Rodzic zastępczy ma pobudzać w dziecku samodzielność i poczucie sprawczości, by w przyszłości mogło stanąć na nogi.

fot. Zbigniew Woźniak

Kornelia i Piotr Kochanowscy

W czasie naszej rozmowy o uwagę dopomina się Lenka, która z precyzją rozkłada książeczki i przypatruje się ilustracjom. Cały czas rozmawia. Kornelia i Piotr mówią, że z radością patrzą, jak dziewczynka każdego dnia uczy się czegoś nowego, stara się powtarzać nowe słówka.

— Przypominamy sobie czasem, jak funkcjonowała Lenka na samym początku, a jaka jest dzisiaj. To ogromny postęp — mówią. — To jednak wymaga i czasu, i ogromnej pracy włożonej w budowanie poczucia bezpieczeństwa. Trzeba dziecku oddać się w stu procentach, by czuło, że jest ważne. Dziś Lenka ma już rok i osiem miesięcy. Jest żywiołowym, radosnym dzieckiem. Z chęcią chodzi do żłobka, a wracając z niego, domaga się przytulania i całusów.

— Kiedy odbieramy ją ze żłobka, biegnie do nas z taką radością, że wciąż potrafi nas to zaskoczyć. To bardzo wzruszające – opowiadają.

fot. Zbigniew Woźniak

Teraz ich największym marzeniem jest to, żeby Lenka była zdrowa, normalnie się rozwijała i nie ujawniły się traumy, które prawdopodobnie przeszła w dzieciństwie.

Już wkrótce drugie Boże Narodzenie Lenki. Spędzą je w Gołdapi, ich rodzinnej miejscowości, gdzie czeka duża rodzina. W ich domu już stoi choinka udekorowana na święta. Dziewczynka ma ciepły dom i kochającą rodzinę.

W całej Polsce ponad 15 tysięcy dzieci czeka, by ktoś został ich rodziną zastępczą. Marzą o tym, aby mieć kochający dom, zastępczych mamę i tatę albo ciocię, wujka, którzy się o nich zatroszczą.

- Nie każdy zostanie rodziną zastępczą. To trzeba czuć i mieć w sobie. Zawsze trzeba mieć pewność. Nagrodą jest to, że widzimy, jak dziecko rozwija się, a ono odwdzięcza się całym sobą. Codziennymi tulasami, czułościami, uśmiechem. Tym, jak wieczorem wtula się w nas, by zasnąć. I to jest najpiękniejsze – stwierdza na koniec Kornelia.

Kajot

Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | WARMIA MAZURY

Publikacja powstała w ramach projektu „Pozytywna przyszłość PLUS. Promocja rodzicielstwa zastępczego, wsparcie istniejących rodzin zastępczych oraz osób usamodzielnianych i opuszczających rodzinną lub instytucjonalną pieczę zastępczą" dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego +.

124424otbr-a-M

eprasa.pl 9197ffdd51

SZCZĘŚCIE BYŁO NA WYCIĄGNIĘCIE NOGI

FUTSAL\\\ Gdyby AZS UWM High Heels, beniaminek Ekstraligi, wygrał z AZS AWF Warszawa, wtedy strata olsztynianek do bezpiecznego miejsca w tabeli zmalałaby do jednego punktu. Niestety, dwie minuty przed końcem warszawianki doprowadziły do remisu.

• AZS UWM High Heels Olsztyn - AZS AWF Warszawa 2:2 (1:1)
0:1 - Waszczuk (16), **1:1** - Klonowska (20), **2:1** - Cwalińska (36), **2:2** - Ogonowska (38)
AZS UWM: Bogacka - Pietruczuk, Siwicka, Łobocka, Klonowska oraz Dąbrowska, Krygier, Ścisłowska, Pietruczuk, Szumska, A. Cwalińska, Gieroś, O. Cwalińska, Łapińska

Rozegrany w Olsztynie mecz miał olbrzymi ciężar gatunkowy, bowiem spotkały się dwa zespoły sąsiadujące w tabeli. Na dodatek warszawianki zajmowały ostatnie bezpieczne miejsce, natomiast olsztynianki były na pierwszym miejscu spadkowym z czteropunktową stratą. Gdyby AZS UWM wygrał, wtedy przewaga AZS AWF zmalałaby do jednego oczka. No i szczęście było blisko, ponieważ cztery minuty przed końcem olsztynianki objęły prowadzenie 2:1. Niestety, dwie minuty później zespół ze stolicy doprowadził do remisu. W efekcie obie ekipy zdobyły po punkcie - w każdym innym meczu, oczywiście poza Wierzbowianką - taki wynik byłby sukcesem beniaminka ze stolicy Warmii i Mazur, ale tym razem w olsztyńskiej ekipie wielkiej radości nie było.

Fot. facebook/AZS UWM High Heels Olsztyn

W niedzielę o godz. 18 olsztynianki (na zdjęciu) zagrają na wyjeździe z Wierzbowianką Wierzbno

- Czujmy niedosyt - stawia sprawę jasno Aleksandra Kojadyńska, trenerka olsztynianek. - Bo to my byłyśmy lepszym zespołem, który miał więcej okazji bramkowych i powinien wygrać to spotkanie. Rywalki mocno się broniły i też tworzyły sytuacje, a w końcówce doprowadziły do remisu. Szkoda, że nie mamy trzech punktów, ale z drugiej strony dobrze chociaż, że rywal nie uciekł nam na kolejne trzy oczka.

• Inne wyniki 10. kolejki:
AZS UAM Poznań - AZS UW Warszawa 2:3, Słomniczanka Słomniki - FC 2016 Siemianowice Śląskie 5:2, Rolnik Biedrzychowice - Nowy Świt Górzno 1:6, Rekord Bielsko-Biała - AZS UJD Częstochowa 6:2, AZS UJ Kraków - Wierzbowianka Wierzbno 9:1.

DRYH, EM

PO 10 KOLEJKACH

1. Nowy Świt	30	83:14
2. AZS UJ	25	34:17
3. Rekord	25	46:13
4. Słomniczanka	20	47:14
5. AZS UW*	18	37:22
6. Rolnik*	15	32:22
7. AZS UJD	10	27:43
8. Siemianowice	9	26:52
9. AZS UAM	9	25:37
10. AZS AWF	8	23:49
11. AZS UWM	4	16:47
12. Wierzbowianka	0	11:77

* mecz mniej

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Helios
Czwartek, 19 grudnia
MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 19:00, 19:30 ; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / napisy: 20:00, 20:30; KRAVEN ŁOWCA / dubbing: 12:10 ; KRAVEN ŁOWCA / napisy: 16:20, 18:15, 21:00 ; WŁADCA PIERŚCIENI: WOJNA ROHIRRIMÓW / napisy: 12:00, 15:00, 20:45 ; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 12:30, 13:45, 14:40, 16:00, 17:40, 18:30 ; RENIFER NIKO I ZAGINIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 14:00, 15:10, 16:10, 17:20 ; LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 18:45 ; WICKED / familijny / dubbing: 14:20 ; WICKED / familijny / napisy: 17:00 ; GLADIATOR II / napisy: 15:30 ; PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 13:30 ; TREFLINKI RATUJĄ ŚWIĘTA / familijny / dubbing: 10:40 ; KINA I YUK / familijny / lektor: 12:30 ; BEEZEL / napisy: 21:30; STREFA / napisy: 20:15

Repertuar Multikino
Czwartek, 19 grudnia
MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 19:00; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / napisy: 20:00 ; KRAVEN ŁOWCA / dubbing: 12:20, 18:20; KRAVEN ŁOWCA / napisy: 15:10, 21:10 ; WŁADCA PIERŚCIENI: WOJNA ROHIRRIMÓW / napisy: 11:30, 14:30, 17:30, 20:30 ; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 10:20, 11:10, 12:45, 14:10, 15:10, 16:35, 17:35, 19:20 ; RENIFER NIKO I ZAGINIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 10:10, 13:25, 15:35, 17:45; WICKED / familijny / dubbing: 10:10, 17:00; WICKED / familijny / napisy: 13:35, 20:25; LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 12:50, 18:00 ; GLADIATOR II / napisy: 10:20, 16:10, 20:45; PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 15:30 ; POD SKÓRĄ / napisy: 20:00; KINA I YUK / familijny / lektor: 10:00 ; DIABEŁ: 21:10 ; TREFLINKI RATUJĄ ŚWIĘTA / familijny / dubbing: 10:00, 12:00 ; BEEZEL / napisy: 21:45; LANY PONIEDZIAŁEK: 10:40; HERETIC / napisy: 13:35, 21:40; ANDREA BOCELLI. WIELKI JUBILEUSZ 30-LECIA WYSTĘPÓW / napisy: 18:00

Repertuar Awangarda
Czwartek, 19 grudnia
Simona Kossak - prod. Polska: godz. 17.45 ; Dziki diament - prod. Francja: godz. 17.45 ; Minghun - prod. Polska: godz. 18.00; Prawdziwy ból - prod. Polska, USA: godz. 19.30 ; Beating Hearts - prod. Francja: godz. 19.30 ; Zła nie ma - prod. Japonia: godz. 19.45

19 GRUDNIA
Kreska

Olsztyn
Skrawek papieru okazuje się początkiem twórczej zabawy wyobraźnią. Ten kształt może być wszystkim czym zechce. To historia, która kierowana jest do młodszych widzów 3-7. Jest to grupa przedszkolna, która dopiero wchodzi w relacje społeczne, styka się z nowymi wyzwaniami, odkrywa radość twórczą. Chcemy tym spektaklem wspierać ten bardzo ważny okres rozwojowy, namawiać do nieskrępowanej kreatywności i wyrażania siebie poprzez tworzenie, pierwsze próby zetknięcia się ze sztuką. (zarówno plastyczną, jak i muzyczną). Dwójka bohaterów Ona i On mierzą się z trudnymi zagadnieniami, które na co dzień towarzyszą dzieciom, ale nie zawsze zostają one wyartykułowane. Nie ma oczywistych odpowiedzi.
Godz. 9.00, Olsztyński Teatr Lalek, ul. B. Głowackiego 17.

19 GRUDNIA
ALEUstawka #30 ALEMikołaje

Olsztyn
Mikołajowa edycja ALEUstawki – zapraszam na wspólne spokojne wybieganie. Mile widziane akcenty świąteczne, bo słuchy chodzą, że będzie Mikołaj. Spotykamy się na parkingu nr 1, a tempo będzie dopasowane dla wszystkich biegaczy. Patronem wydarzenia i zarazem Mikołajem jak zawsze jest: Ale Active Life Energy.
Godz. 18.10, Plaża Miejska.

19 GRUDNIA
Koncert „W świątecznym nastroju”

Olsztyn
Zbliżające się święta Bożego Narodzenia to czas wyjątkowy w każdym wymiarze – religijnym, rodzinnym, społecznym. W wymiarze muzycznym to czas śpiewania szczególnie pięknych pieśni – kolęd. Polskie kolędy, których naliczono ponad 800, są wyjątkowo piękne.

W programie koncertu zabrzmią najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki. Nie zabraknie także opracowań wybitnego warmińskiego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego. Koncert odbywa się w ramach corocznego cyklu „Muzycznych czwartków u Prezydenta”. Wstęp wolny – zapraszamy.
Godz. 18.00, Ratusz - sala 219, pl. Jana Pawła II 1.

20 GRUDNIA
Muzyka pod Gwiazdami – Świąteczny nastrój

Olsztyn
Do Świąt Bożego Narodzenia zostało niewiele czasu i nastrój, jaki panuje naokoło, jest coraz bardziej podniosły i radosny. W grudniowej Muzyce pod Gwiazdami wpasujemy się w ten nastrój i postaramy się, aby spokojne fragmenty muzyczne przeplatały się z wesołymi, pełnymi radości utworami.

Podczas godzinnego spotkania pojawi się muzyka najbardziej znanych twórców, jak Vangelis, Jarre, Kraftwert, Tangerine Dream, Kitaro, Biliński, Pauszek, Rudź.

Pokaz uświetnią animacje wyświetlane na kopule z aparatury cyfrowego planetarium.
Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, sala projekcyjna, al. M.J. Piłsudskiego 38.

20 GRUDNIA
Idą Święta...

Olsztyn
Koncert kolęd w wykonaniu studentów na kierunku Edukacja Artystyczna w zakresie Sztuki Muzycznej Instytutu Muzyki na Wydziale Sztuki UWM w Olsztynie pod kierownictwem prof. Honoraty Cybuli oraz chóru Apasjonata pod kierownictwem Anny Bułakowskiej
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

20 GRUDNIA
Beethoven w górach – opowieść muzyczna

Olsztyn
Alexandr Iradyan/Ludwig van Beethoven – Beethoven In the Mountains / Beethoven w górach / polska premiera

Alexandr Iradyan – dyrygent

Wawrzyniec Malinowski – narrator opowieści

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

eprasa.pl 9197ffdd51

LEGIA, WISŁA I LEWANDOWSKI

PIŁKA NOŻNA \\\ Według raportu przygotowanego przez Instytut Monitorowania Mediów czołowe polskie drużyny zaliczyły udany listopad. Powody do zadowolenia miał też Robert Lewandowski, który w Lidze Mistrzów przekroczył barierę stu zdobytych goli.

Dla piłkarzy warszawskiej Legii początek ubiegłego miesiąca był bardzo ważny. „Święta wojna", czyli mecz pomiędzy Legią a Widzewem Łódź, zawsze buduje spore napięcie. Nie inaczej było tym razem, o czym świadczą liczne i wielowątkowe dyskusje w social mediach. Podopieczni Goncalo Feio podołali wyzwaniu i przed własną publicznością zwyciężyli 2:1, ale tydzień później próżno było szukać powodów do optymizmu. W następnej kolejce warszawianie przyjechali do Poznania na hitowe starcie z liderem Ekstraklasy. Na murawie spotkali się odwieczni rywale i drużyny najczęściej typowane do mistrzostwa ligi, a w mediach sportowych wręcz wrzało. Dziennikarskie studia, analizy i predykcje odeszły w cień wraz z pierwszym gwizdkiem sędziego, a Lech nie pozostawił złudzeń, ogrywając Legię 5:2.

Po przerwie reprezentacyjnej legioniści wrócili na właściwe tory i najpierw zwyciężyli 3:2 w ważnym starciu z Cracovią, która plasuje się tuż za podium PKO BP Ekstraklasy, a następnie pewnie rozprawili się 3:0 z cypryjską Omonią, tym pozytywnym akcentem kończąc listopad.

Drugie miejsce w zestawieniu IMM zajął Lech Poznań, o którym najgłośniej było oczywiście w kontekście „meczu na szczycie". Pewne zwycięstwo nad Legią tylko utwierdziło w przekonaniu, iż drużyna z ul. Bułgarskiej na poważnie może mierzyć w mistrzostwo, o czym zgodnie zapewniają dziennikarze sportowi. Mimo straty punktów w ostatnim meczu listopada, w którym poznaniacy bezbramkowo zremisowali z Piastem Gliwice, klub nadal utrzymuje się na pozycji lidera Ekstraklasy.

Podium zestawienia zamyka kolejna rewelacja europejskich rozgrywek – Jagiellonia Białystok. Drużyna z Podlasia zaliczyła udany miesiąc, ponieważ na krajowych boiskach nie przegrała ani razu, a Lidze Konferencji najpierw pewnie pokonała 3:0 norweskie Molde i zremisowała 3:3 ze słoweńskim Celje. Kibicom podoba się ofensywny styl gry podopiecznych Adriana Siemieńca i widać to też w social mediach, gdzie widzowie zgodnie komentują, iż mecze „Jagi" to gwarancja goli i emocji. W ubiegłym miesiącu najważniejszym pod względem zajmowanych pozycji w tabeli spotkaniem było starcie Jagiellonii z Rakowem Częstochowa (trzeci i drugi zespół jest Ekstraklasy), które zakończyło się podziałem punktów (2:2).

Fot. PAP/EPA

Robert Lewandowski w barwach Barcelony zaliczył bardzo udany listopad. Grudzień ma już zdecydowanie gorszy

Mniej kolorowo było na Dolnym Śląsku, gdzie drużyna z Wrocławia próbuje odnaleźć formę z ubiegłego sezonu. Dziennikarze już dostrzegali światełko w tunelu po tym, jak Śląsk dość niespodziewanie zremisował z bardzo dobrze prezentującą się Jagiellonią. Jednak z perspektywy kibiców Śląska na tym kończą się pozytywy, ponieważ w następnej kolejce rozgrywek wrocławianie na swoim stadionie przegrali 0:1 z Puszczą Niepołomice. Dodatkowo przed remisem z Jagiellonią, Śląsk przegrał oba listopadowe spotkania i nadal zajmuje ostatnią pozycję w tabeli ze stratą aż ośmiu punktów do bezpiecznego 15. miejsca, które zajmuje Puszcza.

Czołową piątkę zestawienia opracowanego przez IMM zamyka Cracovia, która jesień ukończyła ostatecznie na piątym miejscu. Drużyna z Krakowa – podobnie jak Jagiellonia – w ostatnich meczach gwarantowała sporo emocji i goli, bo najpierw po szalonym meczu przegrała 3:4 z GKS Katowice, po czym uległa 2:3 na stadionie Legii. Kolejne miejsca zajęły odpowiednio: Widzew Łódź, Pogoń Szczecin, Raków Częstochowa, Górnik Zabrze i Lechia Gdańsk.

Natomiast w I lidze pod względem medialnym niezmiennie króluje Wisła Kraków, za którą uplasował się Ruch Chorzów i ŁKS Łódź, a czołową piątkę zamknęły Polonia Warszawa i Wisła Płock.

Najbardziej medialnymi aspektami były wydarzenia boiskowe, ponieważ Wisła w listopadzie ani razu nie przegrała. Klub z ul. Reymonta wygrał dwa wyjazdowe spotkania (5:1 ze Stalą Stalowa Wola i 3:0 z Chrobrym Głogów), a na własnym stadionie ograł 2:1 ŁKS Łodź.

Wśród piłkarzy na czele ponownie znalazł się Robert Lewandowski. Tuż za nim uplasowali się Piotr Zieliński i Wojciech Szczęsny. Znakomita forma strzelecka napastnika reprezentacji Polski i Barcelony przełożyła się na bardzo wysoki wynik medialny. Ale co się dziwić, skoro Polak dołączył właśnie do Leo Messiego i Cristiano Ronaldo, którzy do tej pory jako jedyni zdobyli ponad 100 bramek w rozgrywkach Ligi Mistrzów. Trenerzy, piłkarze i ludzie związani z piłką jednogłośnie określają to osiągnięcie jako wybitne w historii światowej piłki nożnej.

Piłkarzy Dumy Katalonii w naszym zestawieniu rozdzielił Piotr Zieliński. Pomocnik Interu Mediolan zaliczył udane występy klubowe oraz pełnił funkcję kapitana reprezentacji Polski w listopadowych starciach naszej kadry z Portugalią i Szkocją. Podium rankingu zamyka Wojciech Szczęsny, którego media sportowe domagają się między słupkami FC Barcelony. W social mediach pojawiają się pierwsze informacje o niezadowoleniu Szczęsnego z aktualnej roli zmiennika w klubie. Czołową piątkę zestawienia zamykają piłkarze włoskiej ligi – Nicola Zalewski i Łukasz Skorupski. Kolejne miejsca zajęli odpowiednio: Kacper Urbański, Marcin Bułka, Jakub Kiwior, Bartosz Bereszyński i Adam Buksa.

* Raport Instytutu Monitorowania Mediów powstał na podstawie analizy ponad 1100 tytułów prasowych i wybranych stron internetowych.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

PRACA

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM PAPUGI 2024. TEL.535-895-456

Pani **Marcie Krech**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja i Pracownicy
Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Olsztynie

185924opb1-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-e-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 grudnia 2024 r. odszedł w wieku 87 lat kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Wiesław Duda

emerytowany żołnierz.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się 21 grudnia 2024 r. o godz. 12.45 mszą św. w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pogrążona w smutku rodzina

184924opb1-a-M

Z chrześcijańską nadzieją na życie wieczne w Niebie zawiadamiamy, iż 17 grudnia 2024 r., po ciężkiej chorobie, zmarła w wieku 74 lat Nasza Ukochana Żona, Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.

Barbara Pysera

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 21 grudnia 2024 r. (sobota) w Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana Ewangelisty w Bartągu modlitwą różańcową o godz. 10.30. Msza święta żałobna zostanie odprawiona o godz. 11.00, a po niej nastąpi ceremonia pochowania na cmentarzu parafialnym w Bartągu.

O pogrzebie zawiadamia pogrążona w bólu i wdzięczna za dar Jej życia rodzina

185524opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p. **Barbary Pysery**

Rodzinie i Przyjaciołom Zmarłej

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy
ze Związku Nauczycielstwa Polskiego w UWM w Olsztynie

185624opb1-a-M

eprasa.pl 9197ffdd51

PIŁKA WODNA MA DŁUGĄ HISTORIĘ

Piłka wodna uprawiana jest w Polsce od stu lat. Zasady gry są podobne do futbolu – dwie drużyny, dwie bramki, tylko zawodnicy, zamiast biegać, pływają. Pierwszy basen w Warszawie, na którym rozgrywano mistrzostwa Polski, wybudowano w 1929 roku.

Najpopularniejszymi grami zespołowymi są: futbol, koszykówka, siatkówka i piłka ręczna. Od stu lat w Polsce piłki używa się również do gry w basenie. W mediach dyscyplinę tę nazywano piłką wodną lub waterpolo.

Jest to dyscyplina wymagająca dużej siły i sprawności, zawodnicy muszą się utrzymywać nad wodą przez cały mecz, a gdy akcje nabierają tempa - pływać bardzo szybko. W grze biorą udział dwie siedmioosobowe drużyny, a mecze rozgrywane są w basenach o wymiarach 20x30 m i głębokości minimum 180 cm na całej powierzchni pola gry. Bramki są wielkości 3x0,9 m.

Pierwsze mistrzostwa Polski rozegrano w 1925 r. W 1939 r. rozgrywek nie dokończono ze względu na wybuch II wojny światowej.

W dwudziestoleciu międzywojennym najmocniejsze były kluby z Krakowa, Katowic i Warszawy. Osiem razy z rzędu (1925-1932) mistrzostwo Polski zdobywały krakowskie kluby żydowskie – trzy pierwsze Jutrzenka, a pięć kolejnych - Makkabi.

Potem sześć lat z rzędu (1933-1938) zwyciężali zawodnicy z Katowic, natomiast reprezentanci warszawskiego Akademickiego Związku Sportowego dziesięciokrotnie byli wicemistrzami.

W dwudziestoleciu międzywojennym prasa codzienna i magazyny sportowe, m.in. „Przegląd Sportowy" i „Raz Dwa Trzy", relacjonowały klubowe rozgrywki piłki wodnej, jak również zmagania w walce o mistrzostwo Polski.

„W dniach 29 i 30 bm. z polecenia Polskiego Związku Pływackiego kluby krakowskie Cracovia i Makkabi zorganizują mistrzostwa w piłce wodnej. W roku bieżącym zainteresowanie jest bardzo duże i udział drużyn będzie liczniejszy niż w innych latach. Zapewne walka będzie niezwykle zacięta podczas meczów rozegranych na basenie w parku Krakowskim" – napisano w sierpniu 1930 r. w „Przeglądzie Sportowym". O randze rozgrywek świadczyło to, że jedną z nagród ufundował prezydent Polski Ignacy Mościcki.

Pierwsze powojenne mistrzostwa Polski rozegrano już w 1946 r. Zwyciężyli w nich zawodnicy z Ostrowca Świętokrzyskiego, a wicemistrzami zostali krakowianie. Zmienił się układ sił, pojawiły się nowe kluby z mocną reprezentacją pływacką. W latach 1946-2024 najwięcej tytułów mistrza Polski wywalczyli zawodnicy z Łodzi – 16, pływacy z Gorzowa Wielkopolskiego - 15, szczecinianie 13 razy byli najlepsi, a zawodnicy warszawskiej Legii – 11 razy. Od 2001 r. Polski Związek Pływacki organizuje również Puchar Polski w piłce wodnej.

Fot. PAP/CAF

Basen Legii, lipiec 1948 rok - mecz pierwszej rundy mistrzostw Polski Elektryczność Warszawa - Pogoń Katowice (4:3)

- Obecnie w Polsce zarejestrowanych jest 12 klubów, które regularnie uczestniczą w rozgrywkach rangi mistrzostw Polski w piłce wodnej. Licencji zawodniczych jest około 300, ale jest też grupa amatorów, to głównie byli wychowankowie klubowi w różnych miastach - wyjaśnia Ignacy Stępiński, przewodniczący Komitetu Technicznego Piłki Wodnej przy Polskim Związku Pływackim. - Największą przeszkodą w popularyzacji tej dyscypliny sportu jest mała baza obiektów, na której można trenować i rozgrywać mecze.

Pierwszy basen w Warszawie zbudowano jesienią 1928 roku, ale do użytku został oddany dopiero wiosną następnego roku. „Jest on z szarego betonu, na razie ze względów oszczędnościowych niekryty glazurą, obejmuje 10 torów o szerokości po 2,5 m oznaczonych na dnie ciemnymi kaflowymi pasami. W jednym końcu basen ma zagłębienie sięgające 5 m, nad którym stanie skocznia. Dno jest do połowy basenu dość spadziste, od połowy pochyłość jest nieznaczna, tak że ostatecznie najmniejsza głębokość wynosić będzie 1,2 m" – tak dziennikarz „Przeglądu Sportowego" opisywał w listopadzie 1928 r. pierwszy basen w Warszawie. „Stolica Polski nie potrzebuje się już wstydzić najmniejszych mieścin niemieckich czy amerykańskich. Z wiosną przyszłego roku pływalnia będzie uroczyście otwarta i oddana do użytku".

W latach 50. i 60. basen Legii był według Agnieszki Osieckiej „kłębowiskiem przeróżnych postaci i postaw". Znajdowały się tam towarzyskie sektory. „Chodzili tam wszyscy, którzy mieli instynkt towarzyski. Było cudownie. Tłumy młodych ludzi" - wspominała Zofia Kucówna. Basen Legii był intensywnie eksploatowany i ulegał dewastacji. Ostatecznie został zamknięty w 1987 r. i od tego czasu powoli popadał w ruinę. Gdy kilkanaście lat później rozpoczęto modernizację stadionu Legii, basen rozebrano, a na jego miejscu powstał parking.

UDANY TURNIEJ NA ZAKOŃCZENIE CIĘŻKIEGO SEZONU

SPORTY WALKI\\\ W Luzinie koło Wejherowa odbył się Ogólnopolski Turniej Kickboxingu Puchar DFN i Puchar Polski Juniorów w formule Light Contact.

Pod względem frekwencji była to bardzo udana impreza, ponieważ wzięło w niej udział ponad 600 zawodników z różnych zakątków Polski - wyjaśnia trener Leszek Jobs z Kurzętnika, którego podopieczni pokazali się tam z bardzo dobrej strony. Podobnie można ocenić postawę reprezentantów Olimpii Nowe Miasto Lubawskie.

- Nasi zawodnicy odnieśli dużo cennych zwycięstw, stając wiele razy na najwyższym pierwszym stopniu podium, poza tym były też drugie i trzecie miejsca - wylicza Jobs. - Jesteśmy bardzo zadowoleni z formy, jaką zaprezentowali nasi podopieczni na zakończenie długiego i ciężkiego sezonu, podczas którego osiągnęliśmy wiele sukcesów.

Teraz czas na luźniejsze treningi i krótką przerwę świąteczno-noworoczną, po której ostro ruszymy z przygotowaniami do kolejnego sezonu.

W Luzinie Zamek Expom Kurzętnik reprezentowała czwórka zawodników - kadeci starsi Marek Rosiński, Mateusz Hermanowski i Zuzanna Szczygłowska oraz juniorka Amelka Rzepecka.

Z kolei Olimpia wystawiła sześciu walczaków - seniorzy Miłosz Tessmer, Natalia Zakrzewska, Adrian Januszewski, junior Przemysław Januszewski, kadet młodszy Fabian Jabłoński, a Tymoteusz Prokop rywalizował w Soft Contakcie (walki na piankowe pałki).

Podopieczni Sebastiana Prokopa z Olimpii walczyli w formułach K-1, Kick Light, Light Contact i Soft Contact, a ekipa z Kurzętnika rywalizowała tylko w formule Light Contact. W sumie przedstawiciele obu klubów na podium stanęli aż dziewięć razy.

Wyniki zawodników Olimpii i Zamku

>>> **Seniorzy:** Natalia Zakrzewska, K-1 (kat. wag. 65 kg) - 1. m; Miłosz Tessmer, Kick Light (69 kg) - 1. m; Adrian Januszewski, Kick light (74 kg) - 1. m, Light Contact (74 kg) - 1. m

>>> **Juniorzy:** Przemysław Januszewski, Kick Light (94 kg) - 1. m; Amelia Rzepecka, Light Contact (70 kg) - 2. m

>>> **Kadeci starsi:** Marek Rosiński, Light Contact (57 kg) - 1. miejsce; Mateusz Hermanowski, Light Contact (+69 kg) - 3. m; Zuzanna Szczygłowska, Light Contact (55 kg) - 6. m

>>> **Kadeci młodsi:** Fabian Jabłoński, Kick Light (42 kg) - 6. m

>>> **Soft Contact, do 135 cm:** Tymoteusz Prokop - 1. miejsce oraz puchar dla najlepszego zawodnika; **do 145 cm:** Fabian Jabłoński - 5. miejsce.

eprasa.pl 9197ffdd51

CEL: MIEJSCE W ÓSEMCE

LEGIA I JAGIELLONIA ROZEGRAJĄ DZISIAJ OSTATNIE MECZE FAZY ZASADNICZEJ LIGI KONFERENCJI. OBA POLSKIE KLUBY WALCZĄ O AWANS DO 1/8 FINAŁU.

Postawa obu przedstawicieli Ekstraklasy w Lidze Konferencji długo przerastała oczekiwania największych optymistów, w efekcie po raz pierwszy od 12 lat wiosną dwie polskie drużyny nadal będą rywalizować w europejskich pucharach, bo udziału w barażu o 1/8 finału nic już ich nie pozbawi.

Dopiero 5. kolejka zreformowanej fazy ligowej okazała się „łyżką dziegciu w beczce miodu". Porażki Legii ze szwajcarskim FC Lugano (1:2) oraz Jagiellonii z FK Mlada Boleslav (0:1) niewiele zmieniły ich położenie w tabeli LK, ale skomplikowały sytuację w kwestii bezpośredniego awansu do 1/8 finału, co dane będzie jedynie ośmiu najlepszym zespołom etapu zasadniczego.

LEGIA O ZACHOWANIE MIEJSCA W ÓSEMCE POWALCZY W SZTOKHOLMIE Z DJURGARDEN IF (G. 20.50, POLSAT SPORT 1), A „JAGA" PODEJMIE SŁOWEŃSKĄ OLIMPIJĘ LUBLANA (20.50, POLSAT SPORT 2).

Teoretycznie w lepszej sytuacji jest Legia, która ma dwa punkty więcej niż Jagiellonia, ale piłkarze trenera Goncalo Feio zagrają z trudniejszym rywalem i w dodatku na jego boisku. 12-krotny mistrz Szwecji słabo rozpoczął rozgrywki, bo w dwóch kolejkach wywalczył tylko punkt. Później jednak wkroczył na ścieżkę zwycięstw i pokonał kolejno Panathinaikos Ateny 2:1 oraz na wyjazdach walijskie TNS 1:0 i Vikingur Reykjavik 2:1.

Fot. PAP/Piotr Nowak

Radość Pawła Wszołka (Legia Warszawa) po zdobyciu bramki

Legia w drugiej części rundy jesiennej prezentowała wysoką i stabilną formę, a jedyną „plamą" na tym wizerunku była ligowa porażka 2:5 z Lechem Poznań. W Lidze Konferencji - w 11 występach od początku kwalifikacji - warszawianie odnieśli dziewięć zwycięstw, raz zremisowali i dopiero z Lugano przytrafiła im się porażka, z której tragedii nie robił trener Goncalo Feio. - Naszym celem jest bezpośredni awans do 1/8 finału. Wszystko w naszych nogach i głowach. Łączymy grę w trzech rozgrywkach, ale musimy wykonać pracę do końca, a potem będziemy odpoczywać - powiedział Portugalczyk, nawiązując do rywalizacji w ekstraklasie i Pucharze Polski.

Miejsce w ósemce może zapewnić Legii nawet remis, ale wtedy wiele będzie zależało też od innych wyników.

W piątek odbędzie się losowanie par barażowych o 1/8 finału. Wzorem Ligi Mistrzów, drużyny z lokat 9-16. będą rozstawione, a poza tym UEFA wcześniej podzieli je na minigrupy, zgodnie z zasadą, obowiązującą od tego sezonu choćby w Lidze Mistrzów, że ekipy z miejsc 9-10 będą mogły trafić tylko na rywali z 23-24, odpowiednio sparowane zostaną drużyny z 11-12 i 21-22.

Spotkania tej fazy zaplanowano 13 i 20 lutego. Następnego dnia po rewanżach wylosowane zostaną pary 1/8 finału. Finał tej edycji LK zaplanowano na 28 maja we Wrocławiu.

CZOŁÓWKA LK

1. Chelsea	15	21:4
2. Vitoria	13	12:5
3. Fiorentina	12	17:6
4. Legia	**12**	**12:2**
5. Lugano	12	9:5
6. Shamrock	11	11:4
7. Cercle	10	13:6
8. Jagiellonia	**10**	**10:5**
9. Rapid	10	8:5
10. APOEL	10	7:4
11. Djurgardens	10	8:6
(...)		
14. Olimpija	9	7:6

PROMOCJA

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

ORGANIZATOR

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

PARTNERZY

POWIAT OLSZTYŃSKI · OLSZTYN · OIGRÓD Z NATURY · Aura · Warmińska Aura #poprawsobienastrój · GALERIA WARMIŃSKA · KOYA RESTAURACJA · OMEGAHOTEL

PATRONI HONOROWI

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król · MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński · STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako · PREZYDENT OLSZTYNA Robert Szewczyk · JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · GOTV · BIZNES WARMII I MAZUR · MWM MARKI WARMII I MAZUR · wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

64. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

7024otbp-d-K

64. PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Partner strategiczny

citi citi handlowy

GŁOSUJĘ NA:

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....
6. .....
7. .....
8. .....
9. .....
10. .....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 10 lutego 2025 r. na adres: **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt. Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Galindia Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Galindia Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Galindia Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2025

69240TBP-A-K

eprasa.pl 9197ffdd51